

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prer. merata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.  
Telefony „Głosu Polskiego” -- sekretariat redakcja 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

## Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy 24  
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 " " " "  
Nadesłane po tekście 30 " " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
## zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej##

**Nasz nowy poseł w Rydze**



**P. Julian Łukasiewicz**

b. naczelnik wydziału wschodniego, następnie dyktor departamentu politycznego M. S. Z.

**Tylko dwa razy na tydzień**

odwiedzać będzie min. oświecenia p. Bartel

Nasz warsz. korespondent telef.:

Tymczasowy kierownik min. oświecenia p. Bartel objął wczoraj urządowanie w tym ministerstwie komunikując, że faktycznym kierownikiem resortu będzie podsekretarz stanu p. Gayczak, p. Bartel zaś odwiedzać będzie ministerstwo oświecenia tylko dwa razy na tydzień.

**Poprawa gospodarcza ofo zakres pracy wiceprem. Berfla**

Pracami komitetu ekonomicznego ministrów będzie kierował p. wicepremier Bartel.

P. wicepremier podejmuje energiczną działalność w celu jaknajintensywniejszego polepszenia sytuacji gospodarczej.

**Wybitni fachowcy-finansistów**

przy boku ministra skarbu

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W związku z koniecznością poprawy gospodarczej kraju minister skarbu p. Czechowicz ma zamiar powołać do ścisłej współpracy dwu wybitnych fachowców finansowych.

**Dyplomaci u prezydenta Rzplitej**

Posel angielski Max Mueller oraz poseł włoski Maioni zostali dziś przyjęci przed południem przez prezydenta Rzplitej.

**P. Zaleski w gabinecie marszałka**

**Odpowiedni dekret nominacyjny został podpisany**

WARSZAWA, 5 październ. (P). Dziś o godzinie 12.30 pan prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:  
„Do pana Augusta Zaleskiego w Warszawie.  
Mianuję pana ministrem spraw zagranicznych.  
Prezydent Rzeczypospolitej  
(-) Ignacy Mościcki.

Prezes rady ministrów  
(-) Józef Piłsudski.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym ogłoszono w „Monitorze Polskim” dekret nominacyjny Augusta Zaleskiego, jako ministra spraw zagranicznych. Nominacja p. Zaleskiego jest

dowodem, że wbrew tendencyjnemu i złośliwie szerzonym pogłoskom, rząd marszałka Piłsudskiego nie schodzi z platformy polityki pokojowej i rozszerzenia dobrych sąsiedzkich stosunków.

Nominacja p. Augusta Zaleskiego jest gwarancją ciągłości polityki zagranicznej Rzeczypospolitej w myśl interesów państwowych.

**Wiadomość o zakusach na Gdańsk balonem próbnym... Polski!**

**Oficjalny komunikat i prasowy komentarz niemiecki o bombie „Journal des Finances”**

BERLIN, 5 października. Ministerjum spraw zagranicznych Rzeszy wydało komunikat w sprawie rzekomych rokowań angielsko-niemiecko-francuskich o Gdańsk. — W komunikacie tym rząd Rzeszy stwierdza, że żadne tego rodzaju rokowania nie były prowadzone. Z żadnej strony inicjatywa w tym względzie nie została podjęta. — Ministerjum ostrzega przed przecenianiem wagi tej wiadomości.

„Vossische Ztg.” podaje komentarz do tej wiadomości, w którym stwierdza, że rząd Rzeszy nie może w żadnej mierze wywierać nacisku

na rząd Stanów Zjednoczonych w kierunku uregulowania długów Francji, choćby za cenę Gdańska. Według „Voss. Ztg.”, wiadomość ma być balonem próbnym Polski i rodzajem ataku gazowego (II), puszczonym w celu niedopuszczenia do rokowań francusk-niemieckich.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że komentarz „Vossische Zeitung” do oficjalnego niemieckiego zaprzeczenia ma na celu groźenie Polsce, że akcja dyplomatyczna Wilhelmstrasse o zagarnięcie Gdańska, choć według słów urzędowego komunikatu, nie istnieje, to w każdej

chwili może być wszczęta. Groźba taka jest równie zabawna, jak i ciężki „witz” o „balonie próbnym” i „ataku gazowym” Polski. Wszyscy w Polsce wiedzą doskonale, że drogą przez Gdańsk, wszystkie ziemie zachodnie odzyskane przez Rzeczpospolitą są celem dążeń zachłanności berlińskiej, począwszy od chwili ich utraty i każdy rozsądny człowiek w Polsce szczerze od tem ubolewa nie tylko z uwagi na interes spokoju swojej ojczyzny, lecz również z uwagi na interes pokoju świata i co za tem idzie na zdrowe interesy także Niemiec. —

**Marsz. Piłsudski rokoował z Poznaniem**

**ale nie doszedł do porozumienia**

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W sferach politycznych krąży sensacyjna pogłoska, iż w ciągu ostatnich dni premier marszałek Piłsudski delegował do Poznania zbliżone do siebie osoby dla przeprowadzenia pewnych układów z wojewodą poznańskim p. Bnińskim. Czy układy te doprowadziły do jakiegoś skutku nie wiadomo, ale krąży słuchy, iż raczej pozostały one bezowocne.

**Nominacje wojskowe**

Prezes rady ministrów i minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski podpisał wczoraj nominację pułk. korpusu kontrolerów Bronisława Nakonecznikoff-Klukowskiego na stanowisko zastępcy szefa korpusu kontrolerów.

Równocześnie podpisane zostało przeniesienie w stan spoczynku pułkownika Słupskiego, dowódcy 24 dywizji piechoty.

**Naczelnik więzienia skazany**

**za nadużycia na 2 lata zamknięcia**

TORUŃ, 5 października. (PAT). Wczoraj o godzinie 12-iej w nocy w tutejszym sądzie okręgowym zapadł wyrok przeciwko Marjanowi Buchnerowi, b. naczelnikowi więzienia przy sądzie okręgowym w Toruniu. M. Buchner skazany został na nadużycia, popełnione w czasie pełnienia swych funkcji urzędowych, na dwa lata więzienia.

**Nowy poseł Rzplitej w Angorze**

ANGORA, 5 października. — Nowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Polski w Angorze, Wierusz - Kowalski, przybył tu wczoraj, powitany na dworcu w imieniu ministra spraw zagranicznych przez szefa protokołu dyplomatycznego. Poseł Kowalski złożył w godzinach popołudniowych wizytę ministrowi spraw zagranicznych Turcji, Tewfik - Ruhdi - bejowi.

**Polski udział**

**w zjeździe chirurgów francuskich**

PARYŻ, 5 października. Wczoraj odbyło się tu otwarcie 35-go zjazdu chirurgów francuskich. Na zaproszenie prezesa Jean Louis Gaure przybyło na kongres dwudziestu kilku chirurgów polskich. Wycieczce polskiej przewodniczył delegat rządu polskiego dr. Aleksander Zawadzki.

**Samobójstwo rektora uniwersytetu w Jenie**

BERLIN, 5 października. W Jenie zastrzelił się w swoim laboratorium rektor uniwersytetu, profesor chemii dr. Gutbier. Przyczyna samobójstwa 50-letniego uczonego niewiadoma.

**DZIEKI CZEMU PIERZE RADION?**

**Odpowiedź jest bardzo prosta:**

**RADION** pierze dzięki wysokiej zawartości doskonałego mydła w stanie sproszkowanym i bieli wskutek wydobywania się tlenu.  
**RADION** zastępuje w zupełności pranie ręczne i bielienie na słońcu.  
**RADION** oszczędza bieliznę, jest bowiem pod gwarancją wolny od chlorku.

1. „SATURNIA” Sp. Akc.  
Wydział „RADION”  
WARSZAWA  
skrzynka pocztowa 149.

2. Proszę o nadesłanie bezpłatne próbki „RADION”  
Nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejsceowość \_\_\_\_\_  
Blizszy adres \_\_\_\_\_  
„Głos Polski”

Kupon nr. 2 należy wypełnić na stronie tekstu karty pocztowej, zaś nr. 1 na stronie adresu.

Wyłączni producenci: „SATURNIA” Sp. Akc. Warszawa.  
Przedstawiciel na Łódź i okolice: B. BUCHHOLTZ i S-Ka, Aleja Kościuszki 21.  
Bezpłatne pokazy prania Radionem odbędą się:  
W środę, dnia 6.X b. r. u firmy KOZEL i S-ka, Piotrkowska 98.  
W czwartek i piątek, 7.X i 8.X b. r. u firmy A. DIETEL, Piotrkowska 157.  
W sobotę, dnia 9.X b. r. u firmy A. GIESSER, Piotrkowska 84.

5355-1



## Na widnokręgu politycznym

### Prowokacyjny dokument

#### bez większego znaczenia

Polityka zagraniczna sowieków odziedziczyła po carach jedną zupełnie wyraźną tendencję: gromadzenie pod skrzydła Wszzechrosji wszystkich mniejszych państw i narodów i przeciwdziałanie się w tym charakterze Europie.

Zawarty przed paru dniami traktat litewsko-sowiecki, to jeden z wyrazów tego właśnie kierunku polityki zagranicznej. Nie trzeba przeceniać znaczenia tego traktatu. Jeżeli dobrze zanalizować jego zasadnicze stypulacje, okaże się z łatwością, że jest to raczej narzędzie prowokacji i szantażu, tudzież reklamy dla Z. S. S. R., niż poważny dokument dyplomatyczny. Obaj kontrahenci chcieli, podpisując traktat z dn. 29 września, wykazać, że mogą być groźni i potrafią nie dotrzymywać żadnych zobowiązań, ale z drugiej strony to ostrze potrafiło obnować w tak miłą wate, aby w razie potrzeby można było ich wyrzucić zupełnie.

A więc w art. 1 powołano się na traktat z 1920 roku którego jednym z zasadniczych punktów było określenie granicy Litwy z włączeniem Wilna. Obecnie rząd sowiecki nie mówi, że uznaje prawa Litwy do Wilna, ale oświadcza, że 1) traktat z 1920 r. jest podstawą stosunków pomiędzy Z. S. S. R. a Litwą i 2) w art. 2 dodaje Z. S. S. R., że stanowić będzie suwerenność terytorjalną Litwy i t. p. Może sobie z tego Kowno wyciągać wniosek, że Z. S. S. R. ponownie stwierdza, iż uznaje prawa Litwy do Wilna. Sowiety mogą się do tego przyznać lub nie wedle swego uznania.

Formuła art. 1 jest giętka, niewyraźna i obliczona na... dalsze kroki dyplomatyczne, o których zapowiedź już w prasie sowieckiej czytaliśmy. Donoszono tam że Z. S. S. R. może zgłosić zupełnie desinteressement w sprawie Wilna, wyjaśniając w ten sposób znaczenie paragr. 1 traktatu z Litwą i potwierdzając wierność traktatowi ryskiemu, ale wzajemnie musiałaby uzyskać od Polski odrębny traktat o nieagresji i oderwać w ten sposób państwa bałtyckie od wspólnej linii politycznej z Rzeczpospolitą.

Te komentarze zupełnie ujawniają charakter traktatu: nieproszona opieka nad państwami bałtyckimi, wyzyskanie Litwy, jako narzędzia w grze dyplomatycznej i nielojalności względem traktatu ryskiego.

A drugi kontrahent — Litwa? Za przykładem swej wielkiej protektorki postanowiła też nie liczyć się z umowami międzynarodowymi i udawać, że je szanuje. Taki charakter ma nota, uzupełniająca traktat, w której powiedziano, iż wprawdzie art. 4 traktatu przewiduje decydowanie sporów poza ligą narodów to jednak w liście p. Słeszewicza obłudnie oświadcza się, że art. 4 nie może naruszać obowiązków Litwy wobec ligi.

Zestawienia wykonania przez Z. S. S. R. zobowiązań względem traktatu ryskiego ze stosunkiem Litwy do paktu ligi narodów wyraźnie wskazuje charakter całego traktatu. Litwa zyskała w nim pozorne poparcie swoich uroszczeń wileńskich, a Z. S. S. R. papierek, którym wymachiwać będzie przed oczami ligi narodów, Polski i państw bałtyckich.

Nie należy się tem bardzo przejmować i nadawać traktatowi moskiewskiemu z dnia 29 września b. r. większego znaczenia, niż ma.

## Kolej podziemna „Metro” w Warszawie

Wydział techniczny magistratu m. Warszawy zatwierdził ostatnio plan budowy kolejki podziemnej „Metro” w Warszawie.

Koncesję na budowę „Metro” otrzymała firma zagraniczna. Roboty będą wkrótce rozpoczęte.

# Sródziemnomorska polityka Francji i Włoch

Polityka śródziemnomorska Francji dyktowana jest nakazem potrzebnych interesów i potrzeb państwowych, których żaden rząd i żadna partja nie mogłyby lekceważyć pod groźbą natychmiastowego obalenia. Rozmaicie można interesy te zabezpieczyć i uzgodnić ze interesami innych krajów, żadna jednak kombinacja polityczna nie może i nie powinna dojść do skutku, jeśli wynikiem jej może być naruszenie swobody komunikowania się metropolji z posiadłościami północno-afrykańskimi.

Do r. 1914 na tej właśnie podstawie oparte było przymierze z Anglią i układ trypolitański. Tuż przed wybuchem kryzysu agadirskiego w r. 1911 zawładnęły Włochy Trypolitanią dla podkreślenia paralelizmu kwestji marokkańskiej i trypolitańskiej, nie było jednak mowy o kwestji Tangeru ani też Tunisu.

Niedawne mowy Mussoliniego i ultraimperjalistyczna kampanja prasy faszystowskiej wzbudziły niepokój w opinji francuskiej. Zwłaszcza w ciągu ostatnich 6 miesięcy osiągnęła swój punkt kulminacyjny agitacja włoska przeciw wpły-

wom Francji w Tunisie i w zonie Tangeru. W innych czasach stanowisko Włoch doprowadziłoby niewątpliwie do akcji dyplomatycznej. Obecnie ani rząd, ani prasa francuska nie reagowały na zaczepki. Jakżeż przedstawia się ta sprawa w rzeczywistości?

Mussolini idzie za naturalnym popędem swego temperamentu: ambicji, zdążając do utrzymywania mas ludowych w ciągłym napięciu; bodźcem w tem jest dlań też konieczność podtrzymania prestige'u swych rządów. Wziąwszy w kluby żelaznej dyscypliny cały kraj, obarczywszy ludność wysokiem: podatki — musi Duce dać zadośćuczynienia ambicji i miłości własnej czarnych koszul. Podsyca ich uczucia, stawiając przed oczyma mirażę cesarstwa rzymskiego, które zamierza ufundować. Jednocześnie jednak drogą poufnych komunikatów stara się zapewnić rządy obce, a zwłaszcza gabinet paryski, o swych pokojowych i przyjacielskich zamiarach. Usiłuje też skierować nadmiar ludności półwyspu ku kolonji Libijskiej, wbrew zresztą naturalnej tendencji emigracji włoskiej, która prze-

kłada zagospodarowanie się w południowej Francji nad niepewną i ciężką pracę na nieużytkach pustynnych kolonji afrykańskiej.

W rzeczywistości kwestja kolonji mogłaby być uregulowana ostatecznie między obu państwami, tak jak to miało miejsce z innymi krajami. Można by zawrzeć specjalną umowę, uwzględniającą specyficzne potrzeby emigrantów włoskich. Ale żaden rząd francuski nie zgodzi się na to, aby ci wszyscy emigranci włoscy tworzyli autonomiczne grupy i zostali wyjęci z pod praw francuskich. Jeśli chodzi o kolonistów włoskich w Tunisie, to między nimi a rządem Beja oraz protektoratem francuskim, odbywa się wymiana oświadczeń: włosi dają swoją pracę, osiągając przytem spore zyski, które w postaci oszczędności przesyłają do kraju macierzystego, francuzi zaś dostarczają kapitały obrótowe, zakładają przedsiębiorstwa, dbają o utrzymanie ładu i porządku w kraju. Stosunek ten w zasadzie nie może ulec żadnym zmianom. Gdyby rząd włoskiemu przyszła ochota podważyć istniejący stan rzeczy w Tunisie, musiałby się spotkać z

energicznym odporem każdorazowego rządu francuskiego. Ministrowie włoscy wiedzą jeszcze z czasów posłowania Barrera'a w Rzymie, iż podstawienie tej kwestji równałoby się wypowiedzeniu wojny.

Zachodnie wybrzeże morza Śródziemnego przyciąga znowu uwagę Mussoliniego kwestją Tangeru — nie po to, aby tam utwierdzić panowanie Włoch, lecz by wziąć udział w kontroli, sprawowanej nad tym terenem przez Hiszpanję, Anglię i Francję. Nic nie usprawiedliwia żądania Włoch: nie poniosły one żadnych ofiar materialnych i ludzkich w akcji przykolonizowaniu Marokka. Gdyby zresztą chodziło tylko o zaspokojenie ambicji czarnych koszul — możnaby się było zgodzić na dopuszczenie Włoch do rady trzech; wobec jednak tendencji państwowych i specyficznej taktyki rządu faszystowskiego ulokowanie się Włoch w radzie Tangeru nie byłoby pożądanem.

A. Gauvin.

Redaktor polityczny „Journal des Debats”.

# Menu i rachunek śniadania w Thoiry

Paryż, 29 września 1926 r.

Briand i Stresemann zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, że oprócz circusów krasomówstwa pacyfistycznego muszą przywieźć z Genewy również i „panem” akcji konkretnej. Przybierające coraz trwalsze kształty zbliżenie ekonomiczne pomiędzy dwoma krajami wymagało oficjalnej parafy, gwarantującej możliwość swobodnego kroczenia wykniętą przez finanse i przemysł drogą. Spotkali się przeto obaj mężowie stanu w Thoiry na śniadaniu, którego obfite menu polityczno-gospodarcze dziś dopiero poczyna być przedmiotem poważnych dyskusji rzeczowych. Paryż usiłuje rozemnać się w proponowanych przez Niemcy sposobach wywiązania się z długu za zamówione potrawy pochodzące przeważnie z francuskiej kuchni. Okazuje się bowiem, że minister Rzeszy, obdarzony niepokojącym wprost apetytem, wybrał starannie wcale smaczne kąski traktatu wersalskiego — bezzwłocznie ewakuację Nadrenji, zniesienie kontroli wojskowej, zwrot zagłębia Saary, uzyskanie mandatów kolonialnych etc. etc. Mówią wprawdzie, że Briand w chwili, gdy Stresemann sięgnął do pugilaresu, by uregulować rachunek restauracyjny, zastrzegł się dopowiedzieć: „Nie, za śniadanie ja płacę, pan zaś zapłaci odszkodowanie wojenne!” Tutejsze jednak sferę poważne i to bynajmniej nie germanofilskie, zdradzają obawę, że niemiecki minister spraw zagranicznych, przy najlepszych zresztą chęciach osobistych nie będzie w stanie postąpić w myśl tak niedwuznacznej aluzji. I temu w pierwszej mierze przypisać należy powściągliwą ostrożność, z jaką odniósł się radykalna, nie mówiąc już o prawicowej, prasa paryska do nazkicowanego w Thoiry planu porozumienia.

Złotem jabłkiem, którym niemiecki wąż kusi francuską Ewę, jest pakiet akcji kolejowych w pokazowej sumie 5—8 miliardów marek złotych. Oczywiście, argument tego kalibru, w połączeniu z innymi jeszcze kompensatami natury gospodarczo-finansowej może zrownoważać skrupuły polityczne jednego obywatela, z ciężką troską obserwującego postępową anemię franka. Zagadnienie jednak komplikuje się znacznie wskutek tego, że wartość teoretyczną oferty Stresemanna zdają się w praktyce obalać zmienne komentarze, które w związku z Thoiry ukazały się ostatnio w dobrze poinformowanych dziennikach londyńskich i amery-

kańskich. Stamtąd bowiem nadeszły pierwsze kategoryczne zastrzeżenia w sprawie ewentualnego układu, i na tem polega też ich ważkość. Akcje kolei niemieckich w tym tylko wypadku mogą odegrać istotną rolę w dziele sanacji skarbowej, jeśli Francja zdoła je łatwo i korzystnie spieniężyć. — W dzisiejszych zaś warunkach, panujących na wszechświatowym rynku finansowym, jedynymi poważnymi reflektantami na takiego rodzaju transakcje są banki Anglii i Stanów Zjednoczonych. Otóż zarówno Wall-Street, jak i City dały już zgóry, za pośrednictwem swoich organów prasowych, odmowną

odpowieź. Złożyło się na to parę doniosłych posunięć francuskich w dziedzinie polityki skarbowej i przemysłowej, na które Waszyngton i Londyn nie mogły pozostać obojętnymi. Finansjera nowojorska podziela w zupełności stanowisko prezydenta Coolidge'a, który na odkładanie ratyfikacji układu w sprawie długów wojennych ad calendas graecas zareagował zamknięciem amerykańskiego rynku pieniężnego dla wszelkich pożyczek, które Paryż pragnął zaciągnąć. Represje te sankcjonują raport, złożony ostatnio przez Mellona w wyniku podróży po Europie, — żadnych ani kredytów, ani nawet transakcji

przed formalnym i prawomocnym zaakceptowaniem warunków, które przyjął ambasador Berenger. — Londyn zaś zaniepokojony jest powstającym trustem hutniczo-metalurgicznym, zagrażającym poważnie, zwłaszcza wobec przeciągającego się strejku węglowego, przemysłowi angielskiemu, wyeliminowanemu, nawiasem mówiąc, z tego doniosłego porozumienia.

Biorąc pod uwagę już chociażby te tylko trudności, które wyłaniają się przy urzeczywistnianiu projektów, omawianych w Thoiry, nie można dziwić się licznym głosom polecającym jaknajwiększą ostrożność w dalszych pertraktacjach. — A przecież nie są to jedyne szkopy — Stresemann wysunął postulat, którym Francja absolutnie nie jest w stanie zadość uczynić bez porozumienia z innymi państwami, pośrednio lub bezpośrednio w nich zainteresowanymi. Kwestje przyznania mandatu kolonialnego, odstąpienia belgijskich gmin Eupen i Malmedy, rewizji statutów Gdańska i Klaipedy nie mogą być rozstrzygane w cztery oczy przy deserze śniadania restauracyjnego. — Akcje kolei niemieckich stanowią integralną część odszkodowań, które rząd Rzeszy obowiązany jest, w myśl planu Davesa, wypłacać w ściśle określonym stosunku innym jeszcze mocarstwom — papierami tymi dysponuje właściwie Gilbert Parker, kontroler generalny, działający w imieniu i na rzecz wszystkich krajów — wierzycieli wojennych Niemiec. Bezsprzecznie, za trwałem polepszeniem stosunków pomiędzy Paryżem a Berlinem wypowiada się dzisiaj niemal cała młoda opinja francuska, ponieważ jednak wymaga znacznych ofiar, słusznym jest powszechne żądanie by nie były one zbyt pośpiesznie i jednostronnie czynione. Z. K.

## Prasa litewska nawołuje do zbrojnej walki o Wilno

„Lietuvos” p. t. „Caveant Consules” pisze:

Litwa odzyska Wilno nie przy pomocy traktatów suwalskich, rokowań, porad ligi narodów, czy konferencji ambasadorów. Nastąpi to przy pomocy karabinów, bagnętów i granatów. Wiele jeszcze potrzeba do tego pracy i poświęcenia. Wiele już jednak dokonano. — Przedewszystkiem młodzież litewska, zwłaszcza wiejska, jest już ideowo przygotowana. Nie może być dziś na Litwie rządu, któryby siróbował wyrzeczenia się Wilna. Woja całego narodu jest wyraźna. Europa tego jednak nieestety nie rozumie. W Kownie bowiem, sie-

dlisku międzynarodowych macherów, „tajnych” dyplomatów i „kurjerów” częstokroć odmienne nastroje panują. Przyczyniają się do tego i pacyfiści litewscy. Oto np.: w „Socjaldemokratiasie” p. Kajrys dowodzi, że 6—7 dywizji armji litewskiej nie odgrywa żadnej roli. Władz mówi się o redukcji wydatków na wojsko, o redukcji samego wojska. Zwalnia się ze służby szeregowców, którzy nie zdążyli przesłużyć przepisane go okresu. Sami żonierze są z tego niezadowoleni. Oto robota pacyfistów. Obowiązkiem każdego obywatela jest stanąć do ideowej walki z tą destrukcyjną ich działalnością.

## Złote monety polskie bije mennica państwowa

Mennica państwowa zajęta jest obecnie biciem monet złotych 10-cio i 20-to złotych. Dotąd wybito ich z górą 150.000 sztuk. Monety te na podstawie specjalnego dekretu min. skarbu będą wymieniane na monety złote innych państw lub złote przedmioty.

Pozatem mennica tłoczy bilon bronzowy jedno i dwugroszowy, którego brak w kraju stale daje się odczuć.

Oprócz swych zadań bezpośrednich mennica wypuszcza serjami artystyczne plakiety i medaljony wedle projektów wybitnych rzeźb-

arzy polskich. Wypuszczono dotąd plakiety i medaljony: Marszałka J. Piłsudskiego, byłych prezydentów Rzplitej, G. Narutowicza i St. Wojciechowskiego, oraz I. Mościckiego, pisarzy Żeromskiego i Reymonta, J. Malczewskiego (komp. Reszki), Staszica, art. dram. Żelazowskiego króla Bolesława Chrobrego i ostatnio medal pamiątkowy Polska—Ameryka, który doręczony został prezydentowi Coolidge'owi przez specjalną delegację, która wyjechała w tym celu do Ameryki.

## Wielka katastrofa w Rumunji

Pięć osób zginęło, 20 ciężko rannych pod gruzami trzech wagonów

BUKARESZT, 4 października. Wczoraj na linii kolejowej Bukareszt — Temeswar nastąpiło zderzenie pociągu pospiesznego z osobowym. Trzy wagony pociągu osobowego zostały kompletnie zdruzgotane, 2 pod gruzów wydobyło 5 trupów, 20 osób zostało ciężko rannych, przyczem 8 znajduje się w stanie beznadziejnym. Przyczyną wypadku był fałszywy sygnał.



# Zakłady Skody w Polsce

**będą pokrywać całe zapotrzebowania armii polskiej**

„Narodni Listy” w Pradze piszą:

Jak się dowiadujemy, ukończy się w najbliższych dniach rokowania w sprawie budowy w Polsce fabryk samolotów i silników samolotowych przy udziale fabryki Skody. Nowa ta fabryka będzie prawdopodobnie takich rozmiarów, by pokrywała całe zapotrzebowanie polskiej armii. Nowych budowli nie będzie się stawiało, lecz się rozszerzy i zreorganizuje jedną z już istniejących fabryk. Dotychczas jeszcze nie jest rozstrzygnięta kwestja, czy w przedsiębiorstwie tem weźmie udział i państwo polskie. Jest jednakże wielce prawdopodobnem, iż fabryka Skody obejmie to przedsiębiorstwo we własny zarząd.

W związku z otrzymaną powyższą wiadomością zwróciliśmy się natychmiast do sfer miarodajnych o wyjaśnienia w tej sprawie.

Według otrzymanych informacji, wiadomość jest przedwczesna. Wprawdzie układy o nabycie większej części akcji towarzystwa „Frankopol” przez zakłady przemysłowe „Skoda” w Czechach prowadzone są już od dość dawna i jak się zdaje doprowadzą w najbliższym czasie do zawarcia umowy, jednakże w tej chwili punkt ciężkości rokowań leży nie w Pradze, a w Warszawie. Układy bowiem pomiędzy zakładami „Skoda” a „Frankopolem” doprowadziły już do porozumienia, natomiast w tej chwili odbywają się pertraktacje pomiędzy „Skoda” a

departamentem żeglugi powietrznej ministerstwa spraw wojskowych, od którego zgody uzależniona jest sprzedaż wspomnianego portfela fabryki samolotów „Frankopol”.

Przypuszczać należy, iż zgoda ta zostanie uzyskana około połowy bieżącego miesiąca. M. S. Wojsk.

warunkuje sprzedaż akcji zawarciem układu ze „Skoda” w sprawie zamówień i dostaw wojskowych. W razie dojścia do skutku układu fabryka na Okęciu wykonałaby silniki samolotowe, a przypuszczalnie i samoloty. Sprawa fabrykacji samochodów byłaby kwestją dalszej przyszłości.

## Tajemnice śledztwa żandarmerji

**w sprawie napadu na pos. Zdziechowskiego**

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Z dowództwa 1 dyonu żandarmerji wojskowej, która prowadzi śledztwo w sprawie napadu na p. Zdziechowskiego dowiadujemy się następujących szczegółów:

W toku śledztwa, które prowadzone jest ze zdwojoną energją, ponieważ poza zwykłym obowiązkiem ścigania przestępstwa wchodzi w grę szczególniejsza dążność do oczyszczenia armji z jednostek przynoszących jej hańbę, — były już kilkakrotne kombinacje nasuwające pewne poszlaki. Obecnie żandarmerja, która pracuje w tej sprawie dniem i nocą, jest na tropie nowej kombinacji, za którą przemawia możliwość konkretnych wyników.

Z natury rzeczy, szczegóły śled-

stwa nie mogą być jeszcze ujawnione. Śledztwo obejmuje szerokie horyzonty dociekań, zarówno w sferach cywilnych, jak i wojskowych.

Żandarmerja napotyka na wielkie trudności z powodu braku pomocy świadków. Z dwóch jedyńskich bezpośrednich świadków poza samym poszkodowanym posłem Zdziechowskim, to jest stróża domu i służącego, nic pozytywnego wydobyć nie można. Zeznania ich są bardzo nieścisłe i niejasne i nie dają żadnego poważniejszego punktu zaczepienia w właściwym kierunku śledztwa. Potrwa ono jeszcze parę dni, a do tego czasu publiczność musi się uzbroić w cierpliwość i nie dawać wiary domysłom i plotkom, — krążącym w kierunku wyniku dochodzenia.

## Uroczystości strzeleckie



Defilada strzelców-marynarzy wypadła b. sprawnie.

Na obszernym dziedzińcu, placu ćwiczeń w koszarach 36 p. p. na Pradze, odbyły się równocześnie dwie uroczystości strzeleckie: inauguracyjna nowego roku pracy obwo- du warszaw. związku, oraz pożegnania strzelców-poborowych.

W orydyku stanął bataljon strzelecki i oddział strzelców-marynarzy. Oddziały te przemarszerowały następnie sprawnie przed dowódcą 36 p. p. pułk. Sawickim, i przedstawicielami komendy głównej związku.



Twardym krokiem żołnierskim marszeruje warszawski bataljon strzelecki ze sztandarem na czele.

## Ucieczka sow-defraudanta i śmierć w aeroplanie

WILNO, 5 października. Dnia 30 września lotnik armji sowieckiej Girszyn dokonał w Mińsku większych sprzeniewierzeń. a

chcąc uniknąć kary, usiłował zbiec na aeroplanie do Polski. W drodze jednak do Polski lotnik spadł i zabił się na miejscu.

## Dziennikarze czecho-słowaccy w Warszawie



Wycieczka dziennikarzy czecho-słowackich u stóp kopca Unji Lubelskiej we Lwowie

## Katastrofa kolejowa w tunelu w Szwajcarii

**Na linii St. Gallen-Rapperswil-Zurych**

ZURYCH, 5 października. (A. T. E.) W tunelu na linii St. Gallen-Rapperswil-Zurich zdarzyła się katastrofa kolejowa, spowodowana przez warunki atmosferyczne, które zupełnie uniemożliwiły odpływ gazów i dymu z tunelu, w którym znajdował się pociąg towarowy. — Pociąg ratunkowy, wysłany na

miejsce wypadku wobec opóźnienia się pociągu towarowego, który pozostał w tunelu zorganizował akcję ratunkową. Po dłuższych wysiłkach zdołano wydobyć z tunelu 9 osób, stanowiących obsługę pociągu towarowego, którzy jednakże pod wpływem gazów już utracili życie.

## Przemysł włókienniczy w Anglii ogranicza znacznie swą produkcję

LONDYN, 4 października. (PAT) W ostatnich dniach września zapadła uchwała na mocy której czas pracy w angielskich przedsiębiorstwach bawełny został skrócony z 24 godzin na 16 tygodniowo. Jedną z ważniejszych przyczyn jest podrożenie węgla, który od czasu strejku kosztuje 200 do 300 procent drożej, wobec czego wypełnianie przez przedsiębiorstwa zawartych kontraktów odbywa się z wielkimi stratami.

du podrożenia węgla pracować będą co trzeci tydzień, przez dwa tygodnie, zamykając swoje warsztaty. Uchwałą tą zostało dotkniętych 12z.000 robotników.

## Nowy strejk w Anglii

LONDYN, 4 października. (PAT) Przedsiębiorstwa w Lancashire z powo-

LONDYN, 5 października. (PAT) Z górą 2000 robotników dokowych rozpoczęło strejk na znak protestu przeciwko zakazowi władz nie wpuszczania do portu przedstawicieli syndykatu robotników transportowych.

## Układ organizacji Paneuropy Obrady wielkiego kongresu w Wiedniu

WIEDEN, 5 października. — nad stanowiskiem Paneuropy do (PAT). Dzisiaj obradowała komisja polityczna kongresu paneuropejskiego. Ze strony Polski w posiedzeniu wziął udział p. Aleksander Lednicki.

Anglii i Rosji. Dalszy ciąg dyskusji w tej sprawie odbędzie się popołudniu.

Komisja przedyskutowała i przyjęła prowizoryczny układ organizacji paneuropejskiej.

Rząd belgijski upoważnił posła belgijskiego w Wiedniu do złożenia na zjeździe paneuropejskim deklaracji, stwierdzającej, że rząd belgijski ceni i uznaje prace kongresu paneuropejskiego.

Pozatem komisja obradowała

## Sierżant francuski zamordowany

**Niemiec uderzył do sztyletem w plecy**

PARYŻ, 5 października. Opinia publiczna w Paryżu została poruszona nowym wypadkiem napaści na mundur francuski w miejscowości Neustadt (Palatynat). W jednej z niemieckich restauracji na Friedrichstrasse francuski sierżant został zamordowany uderzeniem sztyletu w plecy przez Niemca, który w stanie nietrzeźwym zbliżył się do francuza ze szklanką piwa i po krótkiej rozmowie ciężko go ranił, poczem przez nikogo, nie zatrzymy-

wany wyszedł z restauracji i odjechał na motocyklu. Osoba sprawcy napaści jest ustalona. Jest to oficer rezerwy nazwiskiem Ehrhard. Początkowo tłumaczono jego postępek zazdrością. Prasa paryska uważa jednak jednogłośnie, iż incydent w Neustadt jest dalszym ciągiem wypadków w Gernsheim i posiada niewątpliwie polityczny podkład tembardziej, że w dniu wypadku w Neustadt odbywało się święto nacjonalistyczne.

## Węgry będą miały dostęp do morza S. H. S. ofiaruje im Split

BUDAPESZT, 5 października. — Pisma przynoszą sensacyjną wiadomość, że rząd jugosłowiański ofiarował rządowi węgierskiemu do dyspozycji adriatycki port Split (Spalato).

nie emunajacje węgierskich czynników rządowych, które opowiadały się za przyjacielskim współżyciem obu narodów.

Ma to być odpowiedzią na ostat-

Pozatem sojusz z Węgrami wzmocniłby stanowisko Jugosławji nad Adriatykiem.

## Olbrzymia katastrofa w amerykańskiej kopalni węgla

NOWY JORK, 5 października. — W pobliżu miejscowości Rockwood (Thenesey) wydarzyła się w kopalni węgla wielka eksplozja, przyczem większa liczba górników została zasypana. W kopalni w czasie katastrofy pracowało przeszło 60 górników.

## Trzęsienie ziemi — ale gdzie?

**11 tys. km. od Paryża**

PARYŻ, 5 października (Pat). — Według doniesień „Matin’a” obserwatorium paryskie potwierdziło doniesienie obserwatorium z Faenza, że w odległości 11-tu tysięcy kilometrów nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające kilka godzin. Seismografy stacji francuskiej notowały trzęsienie przez cztery godziny. Dotychczas nie udało się jeszcze ustalić ogniska trzęsienia.

## Królowa rumuńska wystąpi w filmie

NOWY JORK, 5 października. (PAT). „Telegraphen Company”. Jedno z towarzystw filmowych w Los Angeles zaproponowało królowej Marii rumuńskiej udział w filmie, osnutym na tle powieści Tolstoj’a „Zmartwychwstanie”.

Według doniesień dzienników królowa Maria miała przyjąć tę propozycję, przyczem honorarium postanowiła przeznaczyć na głodne dzieci.

## 5-dniowy tydzień pracy postulał robotników amerykańskich

DETROIT, 4 października. — (PAT). Na odbytej tu wczoraj konferencji rady wykonawczej amerykańskiej federacji pracy, poprzedzającej 46 kongresu roczny tej federacji, przyjęto rezolucję, stwierdzającą, iż 5-dniowy tydzień pracy powinien być dążeniem wszystkich robotników. Przewodniczący Green postanowił zalecać wszystkim zjednoczonym syndykatom wprowadzenie tej zasady jako podstawy przy odnawianiu umów z pracodawcami.



## Wiadomości bieżące

### Osobiste

W dniu wczorajszym po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urządowanie naczelnik okręgowego urzędu policji politycznej, p. podinspektor Anatol Niedzielski. (P)

### Ojcowie miasta

zbierają się na narady

Dziś, dnia 6 b. m., punktualnie o godzinie 20-ej, w siedzibie radzieckiej (Pomorska 16) odbędzie się posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa radnych, pracujących w miejskim szkolnictwie wieczorem.

### Sch i Sz

rejestrują się w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym to jest dnia 6-go października r. b., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych w Łodzi, powinni się zgłosić w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10) ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter Sch, Sz.

### Dziennikarze czescy

nie przyjadą do Łodzi

Z uwagi na to, iż w związku z utworzeniem wspólnej organizacji czechosłowackiego i polskiego porozumienia dziennikarskiego, pobyt wycieczki dziennikarzy czechosłowackich w Warszawie został przedłużony o jeden dzień — planowany przyjazd wycieczki do Łodzi został usunięty z programu pobytu dziennikarzy czechosłowackich w Polsce. (P)

### Tydzień lotniczy

rozpoczyna się w niedzielę

W związku z rozpoczynającym się w niedzielę, dnia 10-go b. m., „Tygodniem Lotniczym” odbył się w województwie specjalne posiedzenie komitetu organizacyjnego. Po ożywionej dyskusji ustalono zasadniczy program uroczystości. Program ten przewiduje m. in. wloty pasażerskie, kwesty i imprezy widowiskowe dla ludności pogadanki w szkołach, świetlicach żołnierskich, salach fabrycznych, odczyty w kinach łódzkich, capstrzyk i defiladę. (E)

### Ognisko kultury

w miejskiej galerji sztuki

Obecna wystawa mistrzów malarstwa polskiego przyciąga urokliwie dzieł najznakomitszych naszych twórców coraz szersze grono stałych bywalców, znajdujących wyciszenie w wytwornym przybytku sztuki.

Do czytelników — prócz czasopism artystycznych polskich i najważniejszych obcych — napływają codziennie dzienniki „Temps”, „Daily Graphic”, „Corriere della sera”, „Berliner Tageblatt”, „Neue Wiener Journal”.

### Walka z rakiem

w ubległym mieście

Według danych cyfrowych oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej, działalność sekcji do walki z rakiem przy ulicy Gdańskiej 83 w czasie od 13-go września r. b. do 2 października (t. j. od chwili otwarcia) przedstawiała się następująco:

Do zbadania zgłosiło się 96 osób, w tem 49 kobiet i 47 mężczyzn. Porad udzielono 85 osobom, w tem 39 mężczyznom i 46 kobietom. Stwierdzono nowotwory złośliwe u 21 osób (13 kobiet i 8 mężczyzn). Do szpitala sekcja do walki z rakiem skierowała 10 osób. Prócz tego skierowano do nasświetlań Roentgenowskich 3 osoby, do nasświetlań lampą kwarcową 1 osobę, do nasświetlań radem 1 osobę. Przesłano do badań bakteriologicznych 5 osób do badań histopatologicznych 1 osobę.

# W obliczu grożącego strejku

## odbędzie się dziś Konferencja porozumiewawcza w stolicy

### Rząd docenia powagę sytuacji i zamierza uczynić wszystko, by nie dopuścić do strejku

Poważna sytuacja strejkowa nie została w dniu wczorajszym bynajmniej złagodzona. Wybuch strejku, jak obecnie, jest tylko kwestją czasu: o terminie proklamowania go rozstrzygną dzisiejsze zebrania w związkach robotniczych, oraz konferencja porozumiewawcza wszystkich związków.

Jedyną, słabą zresztą nadzieją na zażegnanie strejku włókienniczego jest konferencja warszawska, którą zwołał na dziś na godzinę 5-tą minister pracy Jurkiewicz.

Tekst odnośnej depechy, która wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem nadeszła do wszystkich związków przemysłowców i robotników brzmi, jak następuje:

„W porozumieniu z wice-premjerem rady ministrów Bartlem proszę o delegowanie przedstawicieli

na konferencję w dniu 6 b. m. o godzinie 5. tej po południu w gmachu min. pracy i opieki społecznej. Podpisano JURKIEWICZ, minister pracy i opieki społecznej.”

Jak widać, rząd zwołuje jeszcze jedną konferencję, traktuje sprawę zatargu w przemyśle włókienniczym bardzo poważnie i zapewne użyje wszelkich środków, by nie

dopuszczyć do strejku.

Czy interwencja rządu da konkretne rezultaty, przewidzieć trudno. Rozbieżności między stronami są tak wielkie, że doprowadzić mogą do ich wyrównania jest rzeczą niesłychanie ciężką.

Rządowi udało się jednak osiągnąć to przy poprzednim zatargu, być może więc, że i obecnie zdoła on doprowadzić do szczęśliwego załatwienia sprawy.

W każdym razie dzień dzisiejszy, zarówno wskutek konferencji warszawskiej, jak i narad robotniczych, będzie miał znaczenie decydujące dla dalszych losów zatargu.

— x —

## Konferencja u min. pracy

### w sprawie zatargu w przemyśle łódzkim

WARSZAWA, 5 października. (P). Dnia 5 b. m. pod przewodnictwem p. ministra pracy i opieki społecznej, d-ra Stanisława Jurkiewicza, odbyła się konferencja w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym przy udziale wojewody łódzkiego, p. Jaszczolta, głównego inspektora pracy, p. Klotta i zastępcy dyrektora departamentu pracy p. Ulanowskiego, poczem p. minister Jurkiewicz odbył w tej samej sprawie konferencję z mini-

strem p. Bartlem.

W wyniku tej konferencji ministerstwo pracy i opieki społecznej wezwało przedstawicieli pracodawców i pracowników przemysłu włókienniczego na konferencję do p. ministra Bartla na dzień 6 b. m. o godz. 5-ej popoł.

## W jednym szeregu

### stają do walki robotnicy i biuraliści

W poniedziałek wieczorem obradowała nad wytworzoną w przemyśle włókienniczym przez odmowę przemysłowców sytuacją międzyzwiązkową komisja pracownicza. W ożywionej dyskusji zabierali głos przedstawiciele szeregu wielkich i mniejszych firm włókienniczych, podkreślając, iż tylko niestępliwość związków przemysłowych doprowadziła zatarg do takiego stadium, w którym polubowne załatwienie zatargu staje się niemożliwe. Znaczna część firm przemysłowych zaakceptowałaby ogólny cennik plac, o który walczą związki pracowników umysłowych a na którego ustalenie z bezwzględnym uporem nie zgadzają się przemysłowcy. Z drugiej strony cały szereg firm żądnych podwyżek nie udzielił pomimo pomysłowej sytuacji.

Te wszystkie względy skłaniają

międzyzwiązkową komisję do całkowitego poparcia akcji robotników przemysłu włókienniczego. Jednolita ta akcja wyrazi się nawiązaniem ścisłego kontaktu z kierownictwem jej, w celu ewentualnego proklamowania strejku powszechnego w przemyśle.

Dziś wieczorem obradować będzie nad temi sprawami rada okręgowa centralnej organizacji zw. zawodowych pracowników umysłowych.

Według otrzymanych informacji, stanowisko rady reprezentującej potężny odłam pracowników biurowych przemysłu, będzie identyczne z ustosunkowaniem się do tych spraw międzyzwiązkowej komisji pracowniczej. W ten sposób oba odłamy pracowników umysłowych weszły na drogę całkowitej konsolidacji ze związkami zawodowym. (E)

## Lokaut w fabryce Biedermana

### Rozgoryczenie wśród robotników

Wśród związków zawodowych sprawa zatargu w fabryce Biedermana na tle reorganizacji pracy wywołała wielkie rozgoryczenie. Jak wiadomo, dyrekcja fabryki chciała wprowadzić nowy system pracy, polegający na zatrudnianiu robotników na trzech warsztatach szwajcarskich. Robotnicy na powyższe się nie zgodzili i porzucili pracę. Konferencja odbyła w inspektoracie pracy również nie doprowadziła do skutku.

Obecnie zarząd fabryki, chcąc zmusić robotników do ustępstw, zamknął całą fabrykę, oświadczając,

że wcześniej nie otworzy, aż robotnicy nie przyjmą jego warunków.

Jak nam komunikują ze związków zawodowych sprawa ta będzie również tematem obrad, jako zasadnicza, na dzisiejszym posiedzeniu delegatów.

Robotnicy Kierownictwa związków uważają, iż metody 1905 r. t. zw. lokautu, które zaczyna stosować przemysł w razie niegodzenia się robotników na warunki pracodawców, mogą doprowadzić do bardzo ostrych konfliktów, nie pożądanych w obecnym czasie. (C)

## Na orgjastyczne zabawy

### w towarzystwie wesołych kobietek

#### wydawali nieuczciwi inkasenci zdefrudowane pieniądze

W miesiącu lutym r. b. zostali przyjęci do kasy chorych w charakterze inkasentów Roman Frankiewicz, zam. w Zgierzu, ul. Narutowicza 8 i Longin Łojszczyk, Księży Młyn 5.

Po dwóch tygodniach pracy Frankiewicz i Łojszczyk, naczelnik wydziału obrachunkowego zauważył, że wpływy pieniężne z powierzonych im rejonów zmniejszyły się znacznie.

Zapytani tłumaczyli się opiekałością płatników, przyrzekając jednocześnie, że teraz wezmą się energicznie do ściągania zaległych opłat. Rzeczywiście po tej rozmowie wpływy z danych rejonów zwiększyły się w dwójnasób, jednak jak się później okazało, był to sprytny manewr wyrafinowanych oszustów, którzy w ten sposób chcieli uspić czujność swych zwierzchników.

Po tygodniu obydwaj inkasenci zaczęli się coraz rzadziej zgłaszać do kasy chorych z pieniędzmi za inkasowanymi na miesiąc, aż wreszcie od dn. 20 marca nie dali o sobie znaku życia.

Kierownictwo biura obrachunkowego przez pierwsze trzy dni przypuszczało, że tak Frankiewicz, jak i Łojszczyk zachorowali, gdy jednak dowiedziano się, że nadal z powodzeniem inkasują na miesiąc, zawiadomiono o powyższym urzęd śledczy.

Energiczne dochodzenie ustaliło, iż oszuści prowadzili hulawczy tryb życia, wyjeżdżali do Warszawy na „zabawę” w czasie której trwonili pieniądze na ko-

biety i karty. Wywiadowcy udali się do Zgierza, jednak Frankiewicza w domu nie zastali. Również i Łojszczyka nie można było znaleźć, gdyż nocował gdzieś na mieście.

W dniu 29 marca wreszcie Łojszczyka zaareztowano.

W czasie śledztwa Łojszczyk przyznał się, że sprzeniewierzył na szkodę kasy chorych 551 zł. Jednocześnie ustalono, że Łojszczyk jest znanym policji wamywaczem i był już niejednokrotnie karany przez sąd okręgowy w Warszawie.

Następnego dnia został aresztowany Frankiewicz.

Badany przez sędziego śledczego początkowo wypierał się wszystkich, jednak po skonfrontowaniu go z Łojszczykiem przyznał się do przywłaszczenia sobie 700 złotych.

Według informacji, jakich udzielił urzędowi śledczemu naczelnik wydziału obrachunkowego kasy chorych, Frankiewicz zdefrudował zł. 2,123 gr. 6, zaś Łojszczyk zł. 734 gr. 30. Oba niemiłosierni inkasenci zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Ilinicz, oskarżał prokurator Lewiecki. Imponująca liczba 83 świadków stanęła przed trybunałem sędziowskim. Na podstawie zeznań świadków ustalono, iż niektórzy płatnicy nie posiadali w ogóle kwitów, chociaż na grzbietach kwitariuszy figurują ich nazwiska jako tych, którzy pewne minimalne kwoty wpłacili.

## Na srebrnym ekranie

### PAT I PATACHON W MIEJSKIM KINIE OŚWIATOWYM.

Od wtorku, dn. 5 października r. b., miejski kinematograf oświatowy wyświetla dwa wspaniałe programy, z których jeden, przeznaczony dla dorosłych, składa się z pięknej komedji w 8 aktach p. t. „Pat i Patachon, jako policjanci”.

Drugi zaś program, przeznaczony dla młodzieży, składa się z filmu ilustrującego Indie, kraje baśni i cudów. Obraz ten w 8 częściach przedstawi piękno i tajemnice Dalekiego Wschodu (Indje i Tybet).

## Czarny Pierrot

udaje hiszpana i w związku ze zbliżającymi się wyborami

pragnie jako śpiewak-piosenkarz oddać swe usługi jakiejkolwiek PARTJI... Ostrożnie! Upredza o tem „Reduta”.

Cz.

## Wojewoda Jaszczolt interwenjuje w Warszawie

### w sprawie pracowników użyteczności publicznej

Jak się dowiadujemy, p. wice-wojewoda dr. Ossoliński zwrócił się do przebywającego na urlopie w Warszawie wojewody Jaszczolta z prośbą o osobistą interwencję w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie przedłożonych swego czasu przez województwo postulatów pracowników miejskich i przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

P. wojewoda Jaszczolt w dniu wczorajszym podjął w tej sprawie interwencję u odnośnych czynników.

Zarazem p. wojewoda Jaszczolt będzie interweniował w ministerstwie robót publicznych w sprawie kredytów na miesiąc październik na dalsze prowadzenie robót publicznych przez samorządy. (P)



# Krwawa zbrodnia sadysty

## W miłosnym uścisku mąż brzytwą zamordował żonę poczem sam usiłował pozabawić się życia

### Ponury dramat niedobranego stadła małżeńskiego

W dniu wczorajszym miasto nasze zostało wstrząśnięte wiadomością krwawej zbrodni przy ulicy Księży Młyn 10, Emil Witaczek, były robotnik fabryki Scheiblera i Grohmana, w przystępie szału sadystycznego zamordował żonę Eugenję, poczem sam usiłował popełnić samobójstwo.

Szczegóły krwawej, mroźnej krew w żyłach tragedji na podstawie informacji, które zdołaliśmy zebrać, przedstawiają się następująco:

Emil Witaczek, z zawodu tkacz, lat 27, pracował w zakładach Scheiblera i Grohmana, przy ul. Emilji nr. 25.

Tam przed trzema laty poznał starszą od siebie o lat siedem robotnicę, Eugenję Wolmanównę.

Panna Eugenja zapalała gorącą sympatią do dorodnego i wesołego młodzieńca, jakim był Witaczek. Różnymi sposobami starała się okazać mu swe uczucia, wyświadczać szereg drobnych usług. Stosunki między Wolmanówną a Witaczkiem z czasem stawały się coraz serdeczniejsze i rychło przedzierzgały się w namiętną miłość.

Wolmanówna zdołała całkowicie opanować duszę młodego robotnika. Po kilku miesiącach nastąpił ich ślub.

### Pijak i rozpustnik

Gdy minął jednak pierwszy szal uniesień miłosnych, do młodego stadła wkraść się poczęły niemiłe zmiany: coraz wyraźniej okazywało się, że małżeństwo jest zupełnie niedobrane. Witaczek znacząco, bo aż o 7 lat młodszy od żony, nie mógł ścierpieć przewagi, którą ta miała, dzięki swemu wię-

kszemu doświadczeniu życiowemu.

Z drugiej strony zrównoważona i spokojna kobieta bolała nad fatalnym prowadzeniem się swego męża. Emil bowiem okazał się nałogowym alkoholkim i kobieciarzem, uganiającym się za każdą przystojną dziewczyną. Bardzo często wracał do domu z hulanki w gronie wesołych towarzyszek dopiero nad ranem kompletnie pijany.

Oczywiście na tle tego wybuchyła w małżeństwie gwałtowne kłótnie, tem gorętsze, że mieszała się do nich teściowie Witaczka, Wolmanowie (ul. Ruska 5), u których młodzi po ślubie zamieszkali.

Często podczas tych kłótni rozwścieczony Witaczek chwycił za żelazny pręt i bił nim żonę do krwi, z lubością patrząc na jej cierpienia.

### Porzucenie żony

Pewnego dnia Witaczka na skwerku przy Wodnym rynku spotkała swego męża w towarzystwie jakiejś młodej kobiety. W szale zazdrości rzuciła się na swą rywalkę i pobiła ją dotkliwie. Następnie zrobiła na ulicy gwałtowną scenę niewiernemu mężowi. Kłótnia wybuchła ponownie po powrocie do domu. Doszło znów do bójk, podczas której Witaczek ciężko poturbował swą żonę.

Niezadługo potem Witaczek wskutek redukcji został zwolniony z fabryki.

Nowego zajęcia nie mógł dostać, zresztą o pracę się zbytnio nie starał. Mimo, iż jedynym jego dochodem była zapomoga dla bezrobotnych, nie zmienił swego try-

bu życia, wszystkie pieniądze swoje przepijał lub wydawał na hulanki.

To jeszcze bardziej popsuło stosunki między małżonkami. Wkońcu atmosfera w domu stała się tak nieznośną, że Witaczek postanowił porzucić żonę; wyprowadził się rzeczywiście z mieszkania i zamieszkał u brata swego Rudolfa, Księży Młyn nr. 5.

Brat jego zajmował skromne mieszkanie w domu rodzinnym; jeden pokój z kuchnią. Emilowi odstąpiono kuchnię, gdzie sypiał na siemniku, Rudolf zaś z żoną mieszkał w przyległym pokoju.

### Nowa miłość

Przed paru miesiącami Emil Witaczek poznał młodą dziewczynę, 18-letnią Luizę R., ku której zapalał gwałtownym afektem. Za wszelką cenę pragnął połączyć się z nią dożywotnym węzłem małżeńskim.

Na przeszkodzie ku temu stała jednak jego żona, która nie tylko, że nie chciała słyszeć o rozwodzie, ale nie przestała męża obdarzać objawami swej gorącej miłości, jaką żywiła ku niemu, mimo jego bezwzględności i okrutnego traktowania.

Przychodziła doń stale, błagając go na klęczkach, by wrócił do niej. Czatowała też na niego na ulicy, by choć na krótką chwilę z nim porozmawiać i zapewnić go o swej miłości. Witaczek jednak wszystkie te objawy żoninej miłości traktował jako natrętne uprzykrzanie się i brutalnie je odpychał.

### Rozwód lub śmierć

Tymczasem miłość jego ku młodej Luizie rosła. Żona była mu wstrętnym ciężarem, którego za wszelką cenę postanowił się pozbyć. Kilkakrotnie w rozmowach oświadczał żonie, że albo da mu rozwód, albo też zabije ją i ucieknie z kochanką zagranicę.

### Szafański plan

Ponieważ jednak żona dać mu rozwodu nie chciała, uknuł szafański plan zgładzenia jej ze świata.

Onegdaj napisał do żony czuły list, w którym doniósł jej, że zamierza pogodzić się z nią i z powrotem sprowadzić się do domu. Prosił ją o ustną rozmowę; spotkanie naznaczył na wczoraj na godzinę 11-tą rano. Porę tę wybrał rozmyślnie, gdyż w domu o godzinie tej nie było nikogo; brat wychodził do pracy, zaś szwaگیرka na miasto po zakupy.

### Morderstwo

Żona istotnie zjawiła się o oznaczonej godzinie w mieszkaniu przy ul. Księży Młyn 10. Emil przywitał się z nią czule i rozpoczął rozmowę na temat swego powrotu do domu. Swą udaną skrucą i czułością, jaką okazywał, wzruszył smac bardzo żonę.

Rozmowa rychło przemieniła się w gorące pieszczoty małżeńskie.

Witaczek rozebrał żonę, poczem położyli się wspólnie na tapczan.

W momencie najwyższego podniecenia erotycznego Emil wyciągnął z kieszeni przygotowaną za-czasu brzytwę i strasznie cięciem poderżnął żonie gardło. Krew bluznęła strumieniem, opryskując obficie mordercę, ścianę i sprząty. Cięcie było tak silne, że odcięto niemal głowę od tułowia, która trzymała się jedynie na jednym ścięgnię. Po kilku sekundach mężczyzna nieszczęśliwa kobieta skonała.

### Samobójstwo

Po dokonaniu tego potwornego czynu, morderca, ujrawszy trupa, wpadł w rozpacz.

Możliwe także, że zrozumiał, co uczynił, poczuł strach przed czekającą nań karą; dość, że kawalkiem brzytwy, gdyż ostrze ułamało się przy zamordowaniu żony, zbrodniarz podciął sobie arterję u rąk i gardła.

Aby skrócić swe cierpienia i przyspieszyć upływ krwi, dźwignął się z tapczana, poszedł do kuchni i oblewał począł swe rany gorącą wodą z czajnika. Po kilku chwilach zwałił się nieprzytomny na ziemię.

### Odkrycie krwawej zbrodni

Po godzinie 12-iej Rudolf Witaczek wrócił z pracy do mieszkania. Gdy otworzył tylko drzwi wejściowe, oczom jego przedstawił się straszny widok: na ziemi leżał w kałuży krwi Emil Witaczek, w przyległym zaś pokoju na tapczanie, literalnie przesiąkniętym krwią leżał trup Eugenji. Podłoga, ściany i sprząty pełne były krwawych plam.

Rudolf Witaczek pobiegł czemprędzej do farbyki Scheiblera i Grohmana i stamtąd zawiadomił o wypadku policję.

### Sledztwo

Na miejsce zbrodni przybyły natychmiast władze policyjne z komendantem urzędu śledczego, kom. Weyerem i komisarzem Wesołowskim na czele. Przybył na-

stępnie sędzia śledczy, prokurator oraz lekarz.

Zawezwane równocześnie pogotowie ratunkowe przyjechało na miejsce krwawego dramatu.

Lekarz stwierdził zgon Witaczakowej.

### Zbrodniarz--konający

Emila Witaczaka przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich. Lekarze dokonali natychmiast operacji zeszywania ran. Jest bardzo wątpliwe, czy Witaczaka uda się utrzymać przy życiu. Przy łóżku jego wystawiono posterunek policyjny.

### Tło morderstwa

Co do motywów zbrodni wydaje się najbardziej prawdopodobne, że została ona dokonana w przystępie szału sadystycznego. Wskazuje na to zwłaszcza moment dokonania czynu. Nie jest jednak wykluczonem, że Witaczek od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zgładzenia żony ze świata, w celu odzyskania wolności. Morderstwo byłoby więc dokonaniem z premedytacją, a jedynie sadystyczne instynkty Witaczka wpłynęły na sposób jej dokonania.

Morderstwo, o którym wieść lotem błyskawicy rozeszła się w okolicy, wzbudziła zrozumiąłą sensację i wywarła wstrząsające wrażenie.

Przed domem, który był widownią tragedji do późnego wieczoru zbierały się tłumy ciekawych, żywo komentujące straszny wypadek.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj (środa) premiera zabawnej komedji amerykańskiej w 3-ach aktach G. Montgomery'ego z życia nowojorskich businessmanów bankowych „CAŁY DZIEŃ BEZ KLAMSTWA” z Michałem Zniczem w popisowej roli głównego bohatera Boba. W innych rolach pp.: Jakubińska, Jerzmanowska, Morska, Niedziałkowska, Rutkowska, Tatkiewiczówna, panowie: Stanisław Janowski, Fabisiak, Mroziński, Konstanty Tatkiewicz. — Wyreżyserował Władysław Ryszkowski. Dekoracje Konstantego Mackiewiczca.

Początek o godzinie 8 min. 15 wiecz.

Jutro po cenach popularnych „RÓŻA”.

„RÓŻA” DLA ROBOTNIKÓW I NIEZAMOŻNEJ INTELIGENCJI

W niedzielę, dnia 24 października r. o., popołudniu odbędzie się przedstawienie dramatu, osnutego na tle rewolucji 1905 roku „RÓŻA” Zeromskiego w teatrze miejskim po najniższych cenach (od 3 zł. do 50 gr.) dla rzeszy robotniczych oraz niezamożnej inteligencji.

Nie ulega wątpliwości, że szerokie tzesze robotnicze popra inicjatywę towarzystwa uniwersytetu robotniczego i wypełnią po brzegi salę teatru w tym dniu.

Bilety do nabycia codziennie w sekretariacie towarzystwa uniwersytetu robotniczego, Narutowicza 50, od godz. 5 do 8 wiecz. i w okręgowej komisji związków zawodowych (Narutowicza 50) od godz. 10 rano do 5 popoł.

### WIECZÓR EKSPERYMENTALNY SABIRY.

Przyjazd Sabiry do Łodzi wywołał zrozumiałe zainteresowanie, gdyż jasnowidzące to medium odgaduje z zadziwiająco dokładnością charakter różnych osób których nigdy nie widziała. Odgadnie i określa zawartości kopert zaklepanych i opieczętowanych pięciu lakowami pieczęciami.

Wszystkie jasnowidzenia medium są poparte dokumentami stwierdzającymi prawdziwość tychże. Dokumenty są podpisane przez wielu lekarzy. Doświadcz-

nia z jasnowidzącą odbywały się w polskim towarzystwie badań psychicznych.

Wieczór eksperymentalny Sabiry odbędzie się w Łodzi w sali Filharmonji w sobotę, dnia 9 października, o godzinie 8.30 wieczorem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

### KONCERT VASA PRIHODA.

Już dawno nie czekano na koncert solisty z tak napręzoną ciekawością jak na tego młodego skrzypka o twarzy, rękach i postaci dziewczyny, składającego się jakby tylko z samych nerwów i muzykalności, tego fenomenalnego grajka z laski Bożej, którego olbrzymiej sztuki nie można sobie i innym wytłómaczyć żadną metodą, a tylko podziwiać jako coś zupełnie nadzwyczajnego, niepojętego, wynikającego z jakiejś ukrytej tajemniczej właściwości konstrukcji organizmu.

Vasa Prihoda, zwany powszechnie „Paganini Redivivus”, gra z taką pewnością siebie i nieomyślnością, że jeżeli istnieje muzyka niesamowita, to daje ją Vasa Prihoda.

Koncert tego genialnego skrzypkawirtuoza odbędzie się w nadchodzący piątek, dnia 8 października, w sali Filharmonji o godzinie 8.30 wieczorem. Artysta grać będzie tylko jeden raz w sezonie bieżącym.

### LEKARZ-DENTYSTA

**H. Lewita-Fuchs**

Piotrkowska 50  
Tel. 21-36

Przyjmuje od 10 do 1 e i od 3 do 6 e j. 5477-1

### Gabinet-dentystyczny E. FUCHS

Nawrot 4, tel. 27-31

przyjmuje osobisto od godz. 11 — 2 od 4-6.  
Od g. 6-7 cony kliniczne. 5425-4

## Jak wozic bagaż tramwajem?



Praktyczne galeryjki przy tramwajach w Lozannie.

W Lozannie przy tramwajach elektrycznych zastosowano specjalne galeryjki dla bagażu jadących. Galeryjki te, jak widzimy, przyczepiane są do wagonów. W Łodzi tego rodzaju inowacja

nie mogłaby być stosowana, gdyż przy dłuższym dystansie pasażerom prawdopodobnie bagaż „zapodziałby się” po drodze, dzięki licznym zwolennikom cudzej własności.

### Akademia T. U. R.

z okazji „Dnia młodzieży robotniczej”

W niedzielę, dnia 10 października r. b. o godzinie 7 min. 15 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji Akademia T. U. R. z okazji „Dnia młodzieży robotniczej”. Przemawiać będą: poseł Ziemięcki, dr. H. Kłuszyński i Wachowicz. W części artystycznej biorą udział artyści teatru miejskiego Białoszczyński i Woskowski, dr. Markowiczowa, Rozenblatowa, dyrektor Ryder, orkiestra dzielnicowa P. P. S., chóralni seminarjum T. U. R. i inni. Bilety wszystkie wysprzedane.

### Ukarane brudasy

Kiedyż nauczą się czystości!

Komisariat rządu na m. Łódź zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż za anty-sanitarny stan posesji w drodze administracyjnej zostały ukarane następujące osoby:

Lejb Goldberg, Północna 4 na 3 dni bezwzględniego aresztu, Bersek Goldwasser, Cegielniana 29 — na 30 zł., Brunon Glatke, Andrzejka Nr. 40 — na 50 zł., Gotesgnade Icek, Pucka Nr. 5 — na 10 zł., oraz Gotesgnade Mapia, Piotrkowska Nr. 64 — na 10 zł.



## Występ kwartetu drezdeńskiego

Kto chce zdobyć najwyższy stopień zadowolenia estetycznego, jaki dać może sztuka muzyczna, ten zapewne nie znajdzie w operze zaspokojenia swych potrzeb duchowych nie znajdzie nawet w muzyce solowej, tworzonej dla popisów estradowych z uwzględnieniem efektów wirtuozowskich, lecz będzie zmuszony zwrócić się do muzyki symfonicznej lub kameralnej i w niej tylko znajdzie to, czego pragnie. Muzykę kameralną przestano już nawet nazywać „ciężko strawną”, czego najwymowniejszym dowodem może być powodzenie, jakiego doznał występ drezdeńskich kameralistów.

Program zawierał trzy kwartety, z których pierwszy Beethovena C-dur urastający do rozmiarów symfonii posiada monumentalną formę. Orkiestralne efekty cechują pierwsze Allegro, a zwłaszcza fuga w ostatniej części. W Andante pizzicata wiolonczeli nadają tej rzewnej pieśni charakterystyczną barwę.

Miejsce Scherca zajmuje stylizowany Menuet.

Następnie usłyszeliśmy kwartet A-moll Schumann, mający fakturę fortepianową, a pod względem kontemplacyjnego charakteru cechy kwartetów beethovenowskich. Wreszcie trzeci kwartet skandynawskiego lirnika Griega (G-moll), należący do najwybitniejszych dzieł literatury kameralnej po Beethovenie.

A wykonanie?

Żeby oddziaływać z tak przekonującą siłą na słuchaczy, trzeba te dzieła przepuścić przez równie wibrujące nerwy, jak tego dokonali twórcy wykonanych utworów. Panowie Frycz (I skrzypce), Szajder (II skrz.), Rophan (alt.) i Kroppholler (wiol.) ukochali swoją pracę ukochali dzieła, które tłumaczą i które w ich wykonaniu tętnią życiem.

Szkoda, że nie mają lepszych instrumentów. F. Hal.

## Ubezpieczenie pracowników umysłowych

### Ostatnia konferencja ministrów w tej sprawie

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W najbliższy piątek odbędzie się w ministerstwie pracy i opieki społecznej ostatnia konferencja międzyministerjalna w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Na konferencji tej nastąpi ostateczne ustalenie kwestji spornych, które będą uzgodnione przez zainteresowanych ministrów, względnie załatwione przez radę ministrów.

## Nie 34 lecz 42 grosze

### wynosiła taryfa maksymalna

#### SPROSTOWANIE.

W ostatniej wzmiance magistratu w sprawie taryfy maksymalnej za prąd wkradła się omyłka.

Mianowicie maksymalna granica, do której, w myśl dawnej koncesji, mogła być ustalana cena prądu za napęd, wynosiła nie 34 grosze jak mylnie podano, lecz 42,5 groszy (w obecnej koncesji granica ta wynosi niecałe 34 grosze).

## Odczyt prof. Lorenca

### na kursach P. O. W.

Zapowiedziany na dzisiaj na kursach P. O. W. odczyt prof. Lorenca p. t. „Z dziejów 1920 roku” naskutek nagłego wyjazdu prelegenta odbędzie się w czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 8 wieczorem przy ul. Kilińskiego 135.

# Dzień kina

## dla Prenumeratorów „Głosu Polskiego”

Wzorem miesiąc ubiegłych, wydawnictwo „Głosu Polskiego” i obecnie przygotowało dla swych prenumerato-

ów wpłacających wcześniej prenumeratę nadzwyczajną premję, a mianowicie:

### bezpłatne bilety do kin

Każdy z prenumeratorów, który pragnie skorzystać z naszej oferty i otrzymać pierwsze miejsce w pierwszorzędnej kinie, ma spełnić wyłącznie obowiązek swój wobec gazety, którą codziennie czyta i, nie czekając na inkasenta, wpłacić bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 106) w godzinach biurowych (od 9-ej rano do 7 wieczorem bez przerwy).

### prenumeratę za m. październik

oraz ewentualne zaległości za abonament pisma. W celu uniknięcia zbytecznego natłoku przy okienkach kasowych, uprzejmie prosimy prenumeratorów, by z wpła-

caniem nie czekali do ostatniej chwili, lecz już w dniu dzisiejszym i w godzinach porannych uiszczaali w administracji należność.

### Dzisiaj — ostatni dzień

obowiązuje nas powyższa oferta. Bilety do kin „Reduta” i „Luna” (na I miejsca) ważne są od dnia dzisiejszego zarówno na program bieżący, jak i następne.

## Zwyrodniały Kochanek

### w okrutny sposób usiłował zamordować swą towarzyszkę

Przed kilku dniami niejaki Grzegorz Sawczuk usiłował zamordować w pobliżu Worochty Józefę Tarczyńską z Warszawy.

Sawczuk zapoznał się z Tarczyńską w Warszawie w okresie, gdy odbywał służbę wojskową w 70 p. p. Po zwolnieniu z wojska Sawczuk namówił swoją przyjaciółkę, by wyjechała z nim do domu, na co ta się zgodziła.

Po przybyciu do Worochty udali się pieszo torem kolejki lasowej w kierunku Zabiegi i w odległości 3 klm. od Worochty, Sawczuk, korzystając z ciemności nocy i braku jakichkolwiek siedzib ludzkich w pobliżu, uderzył Tarczyńską w twarz, a skoro upadła na ziemię, pchnął ją kozikiem trzykrotnie w piersi.

Nóż zginał się jednak na kości piersiowej. Zbrodniarz chwycił wówczas kamień i bił nim Tarczyńską tak długo w głowę, dopó-

ki nie straciła zupełnie przytomności.

Ofiarę swą wciągnął następnie do pobliskiego rowu i zanurzył jej głowę w wodzie, siedział na niej przez pewen czas, by spowodować zalenie się wodą, poczem wyciągnął jej z za gorsetu 50 złotych, a przekonawszy się, że nie daje znaku życia, uciekł w niewiadomym kierunku, zabierając nadto swej ofierze walizę z rzeczami.

Tarczyńska przyszła jednak po pewnym czasie do przytomności, a przywoławszy się do Worochty, zawiadomiła miejscowy posterunek policji, poczem odesianą została do szpitala powszechnego w Stanisławowie, gdzie wskutek licznych ran walczy ze śmiercią. Dzięki energicznemu pościgowi sprawcę pochwycono i aresztowano.

## 28 kilo pornograficznych fotografii Kobiet w negliżu

### zostało skonfiskowanych przez policję

Od pewnego czasu w najrozmaitszych tygodnikach prowincjonalnych ukazywały się ogłoszenia tej treści: „Foto-akty dla miłośników prawdziwego piękna. Wysyła się serjami w dyskretnej opakowaniu. Katalogi darmo. Adresować: Warszawa, skrzynka pocztowa 598”.

„Prawdziwym piękniem” zainteresował się kierownik warszawskiej policji obyczajowej, komisarz Budzyński. Napisał list pod wskazany adres, otrzymał katalog, wybrał serję i wpłacił należność przekazem pocztowym.

Po tygodniu doręczono mu dyskretnie opakowany komplet zdjęć fotograficznych. Były to bezwartościowe pocztówki, przedstawiające mniej, lub więcej roz-

neglizowane niewiasty. Ale... nadawca dawał do zrozumienia w dołączonym cyrkularzu, że dla „znawców” ma artykuły bardziej godne uwagi.

Wobec tak szczerego postawienia kwestji, kom. Budzyński przeprowadził dochodzenie, które doprowadziło do ustalenia adresu tajemniczej firmy. Okazało się, że kolporterem „foto-aktów” jest niejaki Aron Bronsztajn (Elektralna 5) w Warszawie.

Rewizja w mieszkaniu kombinatora dała nadszpedzowane wyniki. Skonfiskowano 28 kilo obscurnych fotografii.

Bronsztajn został zwolniony za zobowiązaniem. Sprawę skierowano do sądu.

## Oszuści sportowi

### zbierali pieniądze na nieistniejący klub

Ze Lwowa donoszą nam: Policja lwowska wpadła na trop szajki oszustów, którzy w oryginalny sposób eksploatowali sport. Towarzystwo to składało się niestety z młodzieńców inteligentnych, synów ludzi bogatych i poważnych we Lwowie. Zaopatrzony w fałszywe legitymacje nieistniejącego we Lwowie „Akademickiego klubu sportowego”, obchodzili oni osoby z arystokracji świata naukowego, dyrekcje banków i instytucji przemysłowych i zbierali datki. We wszyst-

kich 60 znanych policji wypadkach nie niższe niż 100 zł. Poszkodowanych jest ponad 60 osób. Głową pomyslowej spółki jest słuchacz filozofji Leopold Kampf, syn urzędnika dyrekcji skarbu. Pomocnikami jego byli Izidor Bomse i Dawid Leidner, synowie bogatych kupców. Przemysł ten uprawiali oni przez cztery miesiące. Aresztowani z cynizmem przyznali się do oszustwa i oświadczyli, iż pieniądze potrzebowali na nocne hulanki.

## Nasze wojska w polu

W myśl znanego rozkazu ministra spraw wojskowych, tegoroczny „sezon” letni spędzili pułki wszystkich rodzajów broni w obozach letnich. Pobyt pułków na „letniakach” nie był oczywiście

odpoczynkiem wojska po trudach całorocznej pracy w garnizonach, jakby nieopatrznie można było sądzić. Wręcz przeciwnie. Pobyt ten miał uzupełnić luki w najważniejszej dziedzinie wyszkolenia



Chorągiew pułkowa, umieszczona w środku wsi - obozu, przy drodze. Na dalszym planie widać i „pokój” oficera inspekcyjnego.

żołnierza, bo w dziedzinie wyszkolenia bojowego miał wykazać sprawność oficera i szeregowego w opanowaniu poszczególnych rodzajów i faz walki, w warunkach jaknajbardziej zbliżonych do warunków walki rzeczywistej, w ramach od najmniejszej jednostki — sekcji i drużyny począwszy — wzwyż — był więc intensywnym acz krótkim wysiłkiem wojska.



Kasyno oficcerskie w obozie, pod namiotem, tudzież „bufet”.

Obozy letnie pułków, organizowane w miejscowościach pod względem terenowym odpowiadających wszelkich wymogom „bojowego” szkolenia żołnierza, no i wymogom zdrowotnym, były to naogół kwaterunko - biwaki, co na język cywila przełożony znaczy: obozy zakładane były przeważnie we wsi, przyczem część pułku kwaterowała po stodolach „pod dachem”, część zaś biwakowała w namiotach „przyklejonych” do zabudowań chłopskich, lub w obrębie tych zabudowań wystawionych.

## 60 milionów rocznie podatków

### ściąga skarb przez Komornika

Urzędowa statystyka wykazała w r. 1925 podatków ściągniętych w drodze przymusowej 45,799,483 złote. Jeżeli dołączymy do tego 5,5 milj. grzywien i 8 milj. kosztów egzekucyjnych to otrzymamy prawie 60 milj. złotych.

W roku bieżącym sytuacja przedstawia się niemal identycznie. W ciągu trzech pierwszych kwartałów suma ściągniętych przymusowo podatków, grzywien i kosztów przekroczyła 46 milionów złotych.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, fala 480 m.: Godzina 15.00 — Komunikat gospodarczy. Godz. 17.00 — Program dla dzieci. Godz. 17.30 — Jazz-band. Godz. 19.00 — Odczyt p. t. „Wrażenia z pobytu w Anglii”, wygłosi p. Teodora Dzierżbicka. Godz. 19.30 — Komunikat rolniczy. Godz. 19.45 — Nad program „Rozmaitości”. Godz. 19.55 — Odczyt p. t. „Organizacja władz lotniczych” (z działu „Lotnictwo”), wygłosi major Mieczysław Pietraszek. Godz. 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego — pani Jadwiga Szmurlo (śpiew).

1. Puccini: Fantazja na tematy z op. „Madame Butterfly” (orkiestra). 2. a) Puccini: Arja z op. „Madame Butterfly”, b) Puccini: Arja z op. „Tosca” (p. J. Szmurlo).

3. a) Louis Ree: Menuet z suity w starym stylu, b) Boquoi: Intermexo p. t. „Motyl”, c) Delibes: Barkarola z baletu

„Sylvia”, d) Sarasate: Taniec hiszpański op. 26 Nr. 8.

4. Macagni: Fantazja na tematy z opery „Rycerskość wieśniacza” (ork.).

5. a) N. Amuni: „O Boże, co za car”, b) Pójdź skarbie mój; c) Matinata p. J. Szmurlo.

6. a) Leoncavallo: Tempo di minuetto e gavotte z „Pajaców”; b) Bucalossi: „Bajazzo” (walc); c) Monti: Czardasz; d) Saint-Saens: Marsz bohaterski.

PARYŻ, fala 1750 m.: Godz. 12.30, 11.45, 20.30 — Koncerty. RZYM, fala 425 m.: Godz. 21.25 — „Un signore senza pace”, operetka Dino Rulli (wyjátki).

MEDJOLAN, fala 320 m.: Godzina 21.12 — „La Mascotte”, operetka Andrau’a (wyjátki).

WIEN, fala 531 m.: Godz. 20.05 — Wieczór Beethovena.

PRAGA, fala 594 m.: Godz. 19.00 — Transmisja z Narodni Divadlo.

BUDAPESZT, fala 560 m.: Godzina 19.00 — „Hunyadi Lászlo”, op. Erkele.

LIPSK, fala 425 m.: Godz. 20.00 — Wieczór utworów Leona Falla.



## Eksport Łódzki na Daleki Wschód

### Bezpośrednie stosunki handlowe między Polską i Chinami ułatwia wóz naszych towarów włókienniczych

„Tygodnik Polski”, wychodzący w Charbinie, umieścił w jednym z ostatnich numerów, następujący artykuł, dotyczący stosunków pomiędzy Polską a Chinami:

Brak dobrej organizacji eksportowej odbija się bardzo niekorzystnie na stosunkach handlowych pomiędzy Polską i Chinami. Przed wojną Rosja pokrywała 86 proc. importu do płn. wsch. prowincji Chin i do Mongolii, a z tego co najmniej 65 proc. przypadało na fabryki kawy przemysłu polskiego. Wyroby warszawskie, łódzkie, białostockie i inne z b. Kongresówki były tak rozpowszechnione w wymienionych krajach że egzystowały całe okręgi, w których niemożna było znaleźć jednego arszenia materii pochodzącej z innych miejscowości. Długotrwała wojna światowa, a jeszcze więcej wojna domowa w Rosji i zmiana granic państwowych, wpłynęły na kompletną zmianę stosunków. Przemysł nasz stracił rynki, na których panował niepodzielnie przeszło 20 lat, a rynek chińsko-mongolski z natury swej stanowi idealne pole pracy, dla polskiej ekspansji gospodarczej. Pojemność jego jest bardzo wielka, a zatem nadzieja na przyszłość powinna być dla nas największym bodźcem. Obecnie wytwórczość polska musi siłą faktów spotkać się na tym rynku z konkurencją międzynarodową, należy jednak uwzględnić, że położenie nasze jest wielokrotnie pomyślniejsze od stanowiska Niemców, Czechów, Anglików i innych gdyż ci muszą wytwarzać sobie tutaj zupełnie nowe połączenia, a my potrzebujemy tylko odnowić nasze stare stosunki handlowe.

O ile chodzi o możność konkurencyjną dla produkcji polskich fabryk, pod względem ceny i jakości towarów, to zarówno przemysł włókienniczy jak i metalowy, mogą konkurować skutecznie na rynku chińsko-mongolskim. Oprócz tego jest dotychczas zupełnie prawie niewyżytkany import towarów i produktów chińsko-mongolskich do Polski. Nasz kraj jest zmuszony siłą faktów importować bardzo wiele surowców i półfabrykatów, które znajdują się w obfitości na Dalekim Wschodzie. Wspomniwszy tylko olbrzymi import herbaty, za który płacimy angielskim pośrednikom przeszło 8 milionów rocznie nadwyżki, podczas gdy ta suma mogłaby z łatwością pozostać w naszej kieszce, gdybyśmy zorganizowali ten handel bezpośrednio. Podobnie przedstawia się sprawa z importem jedwabiu, wełny, skór i b. wiele innych towarów, w które moglibyśmy się zaopatrywać bez pośredników, biorąc to wszystko wprost u źródła i płacąc zato nie pieniędzmi, ale swoimi fabrykatami.

Obecny stan ciszy w stosunkach polsko-chińskich jest skutkiem nowych warunków, w jakich się te oba kraje znalazły. Nasz przemysł powojenny stracił kontakt z krajami, w których przed dziesięcioletniemi lat panował. Największa uwa ga została zwróconą w kierunku Rosji, z zupełnym nieuwzględnieniem faktu, że stosunki ekonomiczne Z. S. S. R. nie pozwalają nawet marzyć o tem, ażeby w chwili obecnej i w najbliższej przyszłości państwo rosyjskie mogło stać się takim potężnym i pod względem kredytowym zdolnym konsumentem — jakim było przed wojną. Z drugiej strony rynek chiński, który pochłaniał mnóstwo towarów polskich, uważał je za „rosyjskie”.

Nad odnowieniem przedwojennych stosunków handlowych polsko-chińskich, pracuje obecnie w Chinach wiele osób. Są zarówno ci którzy zajmowali się handlem importowo-eksportowym jeszcze przed laty 20, jak również i tacy, którzy dopiero niedawno, po raz pierwszy z Polski przyjechali i zaczęli są tylko studjami nad miejscowo-

wym rynkiem. Największe rezultaty praktyczne osiągnięto dotychczas w dziedzinie importu towarów włókienniczych. Nie brak również prób w branży metalowej, m. ci bawełnianych, galanteryjnej, wyrobów platerowych a nawet cukru. Oddzielne stanowisko w tej działalności zajął p. Edward Lewicki. Reskryptem ministerstwa przemysłu i handlu poruczone mu zostało studjum warunków gospodarczych Chin, oraz nawiązanie w najszerszym zakresie stałych stosunków gospodarczych i handlu pomiędzy Polską i Dalekim Wschodem. Pan E. Lewicki, po powrotnym przyjeździe z Polski do Charbina, zajął się gorliwie kwestją przypomnienia sferom handlowym chińskim o dawnych stosunkach ekonomicznych jakie pomiędzy oboma państwami egzystowały. W licznych artykułach, jakie umieścił i umieszcza w prasie chińskiej i rosyjskiej, zaznajamia chińczyków z

wytwórczością fabryk polskich, oraz z położeniem ekonomicznym państwa polskiego. Oprócz tego nosi się jeszcze z zamiarem zorganizowania stałej wystawy wzorów polskiej produkcji przemysłowej, mającej na celu zaznajomienie chińskich sfer gospodarczych, z polską produkcją we wszystkich jej przejawach.

Od naszych sfer rządowych i gospodarczych zależy dalszy rozwój stosunków, pomiędzy obu państwami. Traktat handlowy, który ma być zawarty w najbliższym czasie przez delegata Rzplitej polskiej p. Pindora z rządem Rzplitej chińskiej, ruchliwość i odpowiednie przystosowanie się firm eksportowych polskich do nowych warunków ekonomicznych na rynkach chińskich — oto najważniejsze czynniki, które w medalekiej przyszłości wywrą wpływ decydujący, na wzajemne gospodarze stosunki.

## Rada Łódzkich zrzeszeń gospodarczych potępia bezwzględność polityki podatkowej magistratu

W poniedziałek wieczorem odbyło się walne zebranie łódzkiej rady zrzeszeń gospodarczych, na którym poddano obszernej krytyce obecną politykę podatkową magistratu. Polityka ta nie idzie bynajmniej po linii zrozumięcia potrzeb życia gospodarczego Łodzi. Dowodem tego może służyć między innymi sprawa kar za zwłokę, w której to sprawie rząd poczynił pewne ulgi, o których

nie chce słyszeć magistrat. W swoim czasie z chwilą podwyższenia przez państwo odsetek za zwłokę podwyższył je natychmiast i magistrat, obecnie zaś, gdy rząd odsetki te obniżył z 4 proc. na 2 proc., magistrat nie zastosował tej ulgi. Po ożywionej dyskusji postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z obszernym memorjałem. (E)



## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 5 październ. (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	8,98
<b>CZEKL</b>	
Belgia	24,675
Londyn	43,77
N. York	9,00
Paryż	25,525
Praga	26,72
Szwajcaria	174,325
Wiedeń	127,325
Włochy	—
Holandja	361,275
Sztokholm	—
Oslo	—
Pożyczka konwersyjna	45.
Pożyczka dolarowa	70.—
Pożyczka kolejowa	149.—
8 proc. pożyczka złota	—
5 pr. obl. m. Warszawy złotowe	—
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe	39,75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	34,50

### Giełda akcyjna

Bank Polski	79,00—78,75—80,00
Bank Dyskontowy	7,75—8,00
Bank Handlowy	3,30
Bank Zachodni	1,40
Bank Zarobkowy	6,50
Kijewski	0,13—0,15
Spies	2,70—2,60—2,70
Sila i Swiatlo	23,00

Chodorów	109,00
Czersk	0,30—0,33
Częstocice	1,15
Michałów	0,25
Cukier	2,60—2,64
Węgiel	69,00—67,00—69,00
Polski Przem. Naftowy	0,65
Nobel	2,40—2,30
Cegielski	16,00
Lilpop	0,87—0,81
Modrzewów	3,35—3,55—3,50
Norblin	1,10
Ostrowieckie	6,80—6,65—6,75
Parowozy	0,29—0,28
Rudzi	1,10—1,13
Ursus	1,30—1,35
Zyrardów	11,00—10,75—11,25
Borkowski	1,15—1,17
Haberbusch	60,00

### Notowania złote.

W dniu 5 października 1926 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	42,70
Zurych	58.—
Berlin	46,255—46,715
wypł. na Warszawę	45,38—46,62
Katowice	46,35—46,62
Poznań	46,25—46,52
Wiedeń	70,00—78,50
banknoty	77,90—78,90
Praga	375,25

### Urzędowa giełda wdańska.

GDANSK, 5 października — (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polsk.	57,15—57,27
czek na Londyn	24,995
Telegraficzna wypłata na:	
Berlin	122,572—122,878
Warszawę	56,95—57,10

## Sytuacja walutowa i akcyjna

### w związku z ostatnimi dwoma przesileniami gabinetowymi

Ostatnie dwa przesilenia gabinetowe na wewnętrzny rynek walutowy naogół bardziej nie oddziaływały. Jest to zupełnie zrozumiałe jeśli się weźmie pod uwagę, że Bank Polski może w chwili obecnej, dzięki rosnącemu wciąż zapasom walutowym i większej swej elastyczności, powstałej wskutek częstotliwości zmiany statutu, regulować w zupełności popyt i podaż.

Pokrycie biletów bankowych instytucji emisyjnej w walutach i złocie wynosiło na dzień 20 września 42,8 proc., w tej zaś dekadzie będzie, pomimo znacznych płatności zagranicznych, jeszcze wyższe. Wysokie zabezpieczenie obiegu banknotów wyklucza wszelką inflację i nieda możność podniesienia głowy hydrze spekulacji. Dlatego też dolary zyskały na rynku prywatnym zaledwie trzy grosze, osiągnąjąc przejściowy kurs 9,03. Zainteresowanie natomiast dla złota utrzymało się w dalszym ciągu, co przypisać należy głównie małowemu dowozowi z Łotwy i Rosji sowieckiej. Ruble złote notowano ostatnio 4,88 i pół. Ich parytet miejscowy w stosunku do dolarów wynosi 54,35 za 100 rubli, podczas, gdy na rynku wszechświatowym parytet ten pozostał na niezmiennym poziomie 51,70 s. za 100 rubli.

Na giełdzie oficjalnej notują dolary 8,98 dewizy na New-York 9,00. Zapotrzebowanie na waluty i dewizy jest nadal wielkie, gdyż wynosi od 400—500 tysięcy dolarów dziennie. Tak znaczne zapotrzebowanie nie przedstawia dla naszej sytuacji walutowej żadnego niebezpieczeństwa, odzwierciedla natomiast rosnące wciąż ożywienie w naszym przemyśle. Albowiem przemysł, produkujący teraz bardzo intensywnie na eksport i dla rynku wewnętrznego, musi sprowadzać z zagranicy surowce i chemikalia (przemysł włókienniczy i garbarski) lub ulepszać sposób eksploatacji przez sprowadzenie nowych maszyn (przemysł węglowy i hutniczy).

Waluty, oddawane zagranicą za surowce, barwniki i maszyny, wracają jednak w kilkakrotnie wyższej ilości do kraju, jako zapłata za nasze gotowe materiały włókiennicze, węgiel, drzewo, cement, ziemniaki i t. p.

Jeśli eksport nasz utrzyma się na obecnym poziomie, a import zwiększy się tylko z tych państw, które przyjmować będą, wzamian za przyznany im kontyngent wwozowy, równą ilość naszych towarów i produktów — to możemy być o los złotego zupełnie spokojni.

Zagranicą utrzymuje się waluta polska na mocnym stabilizowanym poziomie. Przejściowe jej wahania powstają — bądź to wskutek większego zapotrzebowania wypłat na Warszawę za dostarczone zagranicy towary, bądź też z powodu gry spekulacyjnej banków niemieckich, która jednak natychmiast paraliżowana jest dzięki interwencji Banku Polskiego.

Giełda akcyjna zwraca wprawdzie baczną uwagę na wszystkie wypadki, z dziedziny polityki wewnętrznej i zewnętrznej — kieruje się jednak głównie swoją własną polityką — a przedewszystkiem chęcią zysku. Grupa spekulantów, grających na zniżkę celem wykupienia po niskich cenach materiału akcyjnego jest dzisiaj silniejsza od partii „hausistów” i dyktuje warunki wszystkim uczestnikom zebrań giełdowych.

Optymiści giełdowi stracili oparcie o najważniejszy czynnik „hausy” — ulicę, która po ostatniej „baissie”, na której poniosła dotkliwe straty — przez długi czas będzie stroniła od kupna papierów giełdowych, do których już niema teraz zupełnie zaufania.

Obroty akcjami na giełdzie oficjalnej ostatnio nieco się zwiększyły, co przypisać należy pewnym zakupom ze strony banków prywatnych, mających zlecenia zagraniczne.

Na rynku prywatnym robią tranżakcje przeważnie tylko zawodowi spekulanci. Oprócz tranżakcji kasowych przeprowadza się także operacje premijowe i terminowe które w ostatnich czasach bardzo się wzmogły. Sfery giełdowe sądzą jednak, że z chwilą obniżenia podatku giełdowego z 8,8 promille na 2 promille, co już lada dzień nastąpi, przeniesie się gros operacji kasowych na giełdę oficjalną. A. Z. W.

## Spadek produkcji węgla

### Skutkiem braku wagonów cierpią brak węgla rynki krajowe i zagraniczne

Z danych cyfrowych, dotyczących produkcji i eksportu węgla górnośląskiego za miesiąc wrzesień wynika, że produkcja węgla spadła.

Ogółem wydobycie węgla w okręgu górnośląskim 2,164.000 ton, co oznacza w stosunku do sierpnia spadek wydobycia o przeszło 20 tysięcy ton. Ogółem zagranicę wywieziono 1,480.000 ton, to jest o 126.000 mniej niż w sierpniu. Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego wynosi 675 tysięcy, gdy w sierpniu 829.000 ton, a więc znowu o 154 tys. mniej.

Ao ogólne obniżenie się produkcji i eksportu tłumaczone jest brakiem wagonów. W okresie 13 do 19

września nie pokryto zapotrzebowania wagonów w wysokości 8,51 procent natomiast w czasie od 20 do 26 września nie pokryte zapotrzebowanie wag. wyniosło 29,87 procent.

Brak wagonów i powolność przewozu transportów w ciągu ostatnich dni września sprawiły, iż zarówno eksport, jak i rynek krajowy na tem ucierpiały.

### Aukcje wełny

SYDNEY. Duża konkurencja przy powszechnym zainteresowaniu. Głównie zakupywały Niemcy i Japonia, pozatem Anglja, Włochy i Belgja.

Podaż na grubszy, wadliwy Merynos była tak wielka, iż ceny trochę spadły. Ceny na Merynos najlepszy utrzymane.

MELBOURNE. Wśród 34 tysięcy bel, które ofertowano na tutejszym rynku, wybór był bardzo mały. Ożywiona konkurencja przy ogólnym zainteresowaniu. Ceny utrzymane.

Najbliższa aukcja odbędzie się w Sydney pomiędzy 5 a 7 b. m. przy podaży 33 tysięcy bel.

### Kurs dolara

nadal wykazuje tendencję zniżkową

W dniu wczorajszym od rana na prywatnym rynku walutowym kurs dolara wynosił 9,01 i pół w placeniu, 9,02 w oddawaniu, przy normalnym ruchu i dostatecznej podaży. W Warszawie kurs wynosił 9,01, 9,01 i pół. Kurs giełdy oficjalnej bez zmiany. Bank Polski płacił za dolara 8,94 zł. Tendencja nadal zniżkowa.



**Mistrzostwa lekkoatletyczne armji**



Zwycięzcy na zawodach wojskowych.

Mistrzostwa lekkoatletyczne armji w Warszawie, są z punktu widzenia armji, które niedawno odbyły się w rozwoju sportu bardzo ważnym

zdarzeniem, gdyż stają do nich z jednej strony wybitni sportowcy, a z drugiej są kopalnią talentów. Tak niedawno na zawodach wojskowych „odkryto” Smakulskiego z Poznania, który na zawodach Polska—Jugosławia zajął I-sze miejsce w rzucie oszczepem.

Bohaterem tegorocznych zawodów o mistrzostwo W. P. w lekkoatletyce był kpt. Dobrowolski mistrz Polski w biegach krótkich i 2-gi po Cejziku w 10-cio i pięcioboju. Na zawodach wojskowych zajął on I-sze miejsce w biegu na 100 m. (11 sek.3, 200 m. 24,2 sek.), rzucie oszczepem 40,87 m., 2-gie w skoku w dal i t. d.

Prócz Dobrowolskiego (pierwszy lewej strony) widzimy na naszej ilustracji kpr. Zajączkowskiego i starszego ogłomistrza Szymańskiego, z których pierwszy był drugim w rzucie dyskiem 32,05, a drugi w rzucie oszczepem 40 33 cm.

**Mecz rewanżowy Lacoste-Cochet**

W Nowym Jorku odbył się pokazowy mecz dwóch świetnych tenisistów Lacoste'a i Cochet'a. Tym razem wygrał Cochet 3:6,7:5, 8:6.

**Oryginalny „znak”**

Z Paryża donoszą nam: Przed niedawnym czasem w Łódzkiej księgarni polskiej obraz artysty malarza, p. Eugé Jusza G. spadł ze ściany. Obecni przy tem byli zarządzający księgarnią p. Kr. i pewien przyjezdny polak z prowincji. Ten ostatni przeraził się i wyrzekł do gospodarza: — Zobaczy pan, że artystę tego spotkało jakieś nieszczęście.

W kilka dni nadeszła do Paryża wiadomość że pan E. J., który bawi obecnie na wakacjach w Krakowie, uległ złamaniu lewej ręki.

**Nowy rekord światowy na 1000 mtr.**

Młody biegacz francuski Serafi Martin pobit rekord światowy na 1000 m. osiągając czas 2.26.8!

W ciągu tygodnia S. Martin osiągnął na 1500 m. — 3 m. 54 i na 800 — 1.53!

**Miasto dla dziennikarzy**

Senator amerykański Charles H. Daines ofiarował na rzecz międzynarodowej prasy grunta w Florydzie, na których ma stanąć pałac i cafe miasto will, a będzie ono własnością całego świata.

Daines jest twórcą międzynarodowej prasy. Do jego dzieła przyłączył się prezydent Coolidge i 47 gubernatorów, jako też 15.000 gazet amerykańskich. Daines pragnie stworzyć wielki warsztat pracy, w której brałoby udział dziennikarzy; z każdego narodu po dwu mieszkałoby w tem mieście.



Dziś i dni następnych! Do obrazu tego dobrano muzykę rosyjską! Początek o godz. 5 po południu.

Wielki 10-aktowy erotyczny dramat sadystrów rosyjskich

Role główne grają:

Lou Tellegen

rasowy mężczyzna o oczach gęb. jak morze,

**„SYBIR”**

Alma Rubens

znana z urody kinogwiazda, oraz najznakomitszy tragik filmowy

Edmund Lowe

Obraz ten odsłania tajemnice niezbadanej duszy rosyjskiej

Role główne grają:

**FIRMA ANNA THONNES WARSZAWA**

(Traugutta 6)

przyjeżdża

**dnia 7 b. m. do Grand-Hotelu**

z wykwiutnymi modelami na sezon jesienny i zimowy.

Prosimy Szanowną Kliwentę o łaskawe obejrzenie w godzinach od 10 — 7-ej.

5464—1

**Spiesz, bo przeoczysz!**

i z własnej winy ominiesz okazję zdobycia fortuny 22.500.000, kupując los do 1-ej kl. 14-ej Lot. Państw.

w Kantorze Loteryjnym

**B. WEINBERG, Łódź,**

**42 Piotrkowska 42**

Tel. 7-87. Konto P. K. O. 61.016.

Co drugi los wygrywa. Cena 1/4 losu 10 zł.

**Dr. med. Zygmunt Datyner**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1—2 i od 4—7.

Piramowicza 11.

(dawn. Olgieńska).

Tel. 48-95.

**Dr. med. LUDWIK RAPEPORT**

Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia)

— Tel. 44—10. —

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

**Dr. H. Szumacher**

choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje codziennie od 5—7 i po 1 po poł., w niedziele i święta od 11—1

6-go Sierpnia 1.

(Benedykta). Tel. 48-82.

2-8-2

W związku z oszczerstwami, rzucanemi ostatnio na osobę

**p. J. Hallera,**

niniejszem stwierdzamy, iż wszystko jest wymysłem złośliwych indywiduali, którzy w ten sposób starają się oczernić naszego kolegę, który szlachetnością i sumiennością swoją zasłużył sobie na poważanie i powszechny szacunek.

Koleżdy klubowi.

5470—1

**Dr. JAN Dobrowolski**

Choroby skórne i weneryczne

Od g. 5—7, w niedzielę od 10—12.

Ul. Andrzejka 3.

5544—9

5010—1

**Dr. med. M. GLAZER**

ul. Zielona 6.

Telefon 45—49.

Chor. skórne i weneryczne

Przym. od 8—9 1/2

12-2 i od 7—8 w.

5128—2

**OBIADY DOMOWE**

(tylko na masło) dla inteligencji.

Piotrkowska 104 (obok Nr. 102), lewa ofic., II p., m. 4.

5128—2

**BRYLANTY ZŁOTO, SREBRO, ZĘBY SZTUCZNE nawet połamane Biżuterję Kwity lombardowe**

Kupuje i pełną wartość płaci J. FIJALKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46.

**ŁAZNIE DLA PANÓW czynne W CZWARTKI**

od 8-jej rano do 9-jej wieczorem bez przerwy. Wanny codziennie.

„KAPIELE CENTRALNE”

H. Offenbach ZACHODNIA 38.

Tel. 38—51.

5481—5

**BERLIZ SCHOOL**

Nowe Kursy do 7 b. m.

English — angielskiego

Français — francuskiego

Deutsch — niemieckiego

Najlepsza metoda. Najlepsi profesory. Najszybsze rezultaty. Konwersacja. Korespondencja Handlowa.

Zapisy od 10—1 i pół i od 5 i pół—8.

PIOTRKOWSKA 39 front. 4715.

**Gabinety Kosmetyki Lekarskiej D-ra MARJI LEWINSONOWEJ**

Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.

Choroby skóry i WŁOSÓW. Leczenie defektów cery. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masażę odżywczej. Usuwane włosów elektrolizą.

Elektryczna. Elektroterapia. Solux.

Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—3.

5476—1

**Rutynowany administrator**

z dobrymi rekomendacjami przyjmie w administrację jeszcze kilka domów. Wszelkie podania i skargi sam załatwia. Łask. zgłoszenia do „Głosu” pod „Z. Z.” 5475-5

**FUTRA**

solidnie i najtaniej zagranicznymi metodami wykonywa

Wacław Kawecki,

b. współwłaściciel artystycznej pracowni futer w Moskwie, Piotrkowska 121. Kupię używane francuskie foki. 5474—1

**PROF. GIMNAZJALNY**

dplomowany wiolelni pedagog, obejmie wykłady matematyki i fizyki w szk. średniej lub zawodowej. Oferty pod „Inżynier”. 467-1

**PANIOM**

Polecamy nasze

OSTATNIE NOWOŚCI

w gotowych płaszczach jesiennych i zimowych.

Nasze wyroby odznaczają się przy zastosowaniu najlepszych materiałów doskonałym krojem i solidną elegancją.

Ceny niskie.

Prosimy odwiedzić nasz skład.

EMIL SCHMECHEL

Piotrkowska 98

ród Przejazd. 5031—6

**Sprzedawca samochodów**

poszukiwany. Zgłaszać się pomiędzy 3—5 po poł. na ul. Piotrkowską Nr. 90, inż. Poznański

Tel. 23-20.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy

**NAUKA I WYCHOWANIE**

ENGLISH

teacher, diploma London, newly arrived, gives lessons At home 3-5, Radwańska 8, II piętro. 5346-10-n

WZAMIAN ZA LEKCJE

języka francuskiego udzielam lekcji gry fortepianowej. Oferty sub „Zamiana” do „Głosu”. 5441-2-n

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

FORTEPIAN

krótki do sprzedania. Wegner, Kilińskiego Nr. 112. 5452—3-k

**MASZYNY**

do szycia zwyczajne, specjalne — tanio, Perla et Pomorski, Piotrkowska Nr. 69. 5222—10-k

**LOKALE I MIESZKANIA**

INTELIGENTNE

2 panienki poszukują pokoju przy rodzinie w okolicy Kopernika. Oferty pod „Skromna” do „Głosu Polsk.” 5473—1

**2 — 3 POKOJE**

stęnce z wygodami parter, lub I-sze piętro poszukiwane, możliwie od gospodarza. Okolica Gdańskiej, Andrzeja, Pańskiej. Zgłoszenia: Andrzeja Nr. 33, mieszk. 3. 5472—1-m

**DONIESIENIA ROZM.**

AKUSZERKA

J. Olszewska przyjmuje zamówienia na porody, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwo. Piotrkowska 118. I p., m. 9. 5451-5-d

**SKRADZONO**

książeczkę wojskowa, wydana w P.K.U. Sieradz na imię Tomasz Kukułki 546-

**ZAGUB. DOKUMENTY**

SMIGEL KAZIMIERZ

zgubił numer z komisji wojskowej. 5443-5.

**SZNEJ KAROL**

zgubił książkę z kasych chorzych w Łodzi. 5469—3-z

**ZAGINEŁA**

książeczka wojskowa, wydana w Łodzi na imię Edmunda Zbrozka. 5463—2

**:: GIEŁDA PRACY ::**

DOBRA KRAWCOWA

przyjmuje pracę w lepszych domach prywatnych. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego” pod „H. L.” 5475—1

GOSPODINI - KUCHARKA

średnim wieku przyjmie posadę w domu lub na wyjazd. Adres: ulica Przejazd Nr. 23. 5471—2

**POTRZEBNY**

subjekt męski i damski do fryzjera. Nowacki, Piotrkowska 103. 5461—2

**POTRZEBNA**

szluga do wszystkiego, umiejąca gotować. Zgłosić się: ulica Brzozowa Nr. 11, m. 2 od godz. 9—10 rano. 5465—3

**MALOWANIE TKANIN**

(sukien, szali), oraz wszelkie prace malarskie (portrety) wykonywa Kitesówna — Zawadzka 41. 5455-3

**KIEROWNIK TECHNICZNY**

przyjmuje do kreślenia w godzinach wieczornych wszelkie rysunki techniczne oraz udziela lekcji kreślenia po cenach przystępnych. Sapirstein, Lipowa 31, od 7—9 wieczór. 5442-9